

Latos: Wierzę, że zdamy ten egzamin

Nasz rząd naprawdę robi wiele, aby poradzić sobie z zagrożeniem koronawirusem. Towarów w sklepie nie zabraknie, system bankowy jest stabilny. Za chwilę zostaną wprowadzone specjalne rozwiązania dla przedsiębiorców, w których uderzyła finansowo epidemia koronawirusa – mówi „Codziennej” Tomasz Latos (PiS), przewodniczący sejmowej komisji zdrowia.

s.5



foto: Tomasz Hemma/Agencja Polska

Wtorek
17/03/2020

#64 (2584)
NAKLAD 50 030
INDEKS 100625
WYDANIE 1

cena 2,50 zł (w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Koncerny pomagają, premier dziękuje.

s.11

Unio, wyłącz handel powietrzem

POLITYKA \ W najbliższych dniach rząd przedstawi swój pomysł na wsparcie przedsiębiorców, którzy tracą na epidemii koronawirusa i wprowadzonych restrykcjach. Pomoc finansową wdraża również Unia Europejska. Coraz częściej pojawiają się jednak postulaty, aby zawiesić handel emisjami CO₂, które tylko w Polsce kosztują gospodarkę dziesiątki miliardów złotych rocznie, a za które ostatecznie płacimy wszyscy w rachunkach.

s.6



foto: EP/d

ŚWIAT

s.8

Rząd Litwy próbuje wyprzedzić pandemię

Litwa dopiero zaczyna walkę z koronawirusem. Do chwili obecnej zanotowano 17 potwierdzonych przypadków zakażenia, do wszystkich doszło za granicą. Rząd w Wilnie postanowił jednak podjąć radykalne środki w walce z rozprzestrzenianiem się pandemii.

KOŚCIÓŁ

s.17

Chrześcijanie muszą dawać nadzieję

Bardzo ważne jest, by teraz, gdy jesteśmy w domach, nie przebywać w nich tylko w atmosferze zagrożenia, by nie poddawać się lękom, panice. Powinniśmy karmić się w tych dniach Słowem Bożym – mówi „Codziennej” ks. dr hab. Robert Skrzypczak.

TV REPUBLIKA

s.17

Msze święte w TV Republika

Zapraszamy do uczestnictwa we mszy św. w Telewizji Republika. Msza transmitowana jest codziennie o godz. 7.00 w TV Republika (również na portalu stacji i mediach społecznościowych). Od poniedziałku do soboty msza z Łagiewnik, a w niedzielę z kościoła pw. św. Augustyna w Warszawie.

TEMAT DNIA

s.4

Koronawirus wielkim testem solidarności

Od weekendu w kraju obowiązuje stan zagrożenia epidemicznego w związku z rozprzestrzenianiem się koronawirusem. – Walka z epidemią to w przypadku Polaków wielki test solidarności – ocenił premier Mateusz Morawiecki, który w poniedziałek w Warszawie przedstawił dotychczasowe działania rządu dotyczące epidemii, m.in. akcję „LOT do domu”.



foto: Kancelaria Premiera



KAPUŚCIŃSKI \ Nawet opozycja nie zabiera głosu i nie podważa autorytetu ministra Szumowskiego. Wie doskonale, że Polacy pamiętają, jacy nieudacznicy w ich rządach byli ministrami zdrowia, że przypomnę Ewę Kopacz i Bartosza Arłukowicza.

s.2



KARNKOWSKI \ Czekają nas jeszcze kilka trudnych tygodni, może nawet miesięcy. Niektórzy jednak uparli się, by czas ten uczynić jeszcze gorszym. Politycznie, medialnie, wreszcie zwyczajnie, po ludzku nie wyjdzie im to na zdrowie.

s.14



ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Św. Franciszek z Asyżu

1182–1226) włoski duchowny, mistyk i stygmatyk, święty Kościoła katolickiego, założyciel zakonu franciszkanów

\\ Ci, którzy otrzymują władzę, na tyle mogą się nią szczeni, na ile szczeniiliby się, gdyby im zostało powierzone zadanie obmywania nóg braciom. \\

2

WTOREK 17 MARCA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

POGODA

Wtorek	17.03	Przejaśnienia
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Agnieszka, Ambroży, Armin, Cieszyński, Gertruda, Józef, Patryk, Patrycja, Patryk, Regina, Wiktoria, Zdzisław, Zdzisław, Zdzisław
05:45	17:43	

Gdańsk	Lublin
11°C	12°C
7°C	5°C
Katowice	Kraków
14°C	14°C
7°C	7°C
Łódź	Poznań
13°C	15°C
8°C	8°C
Warszawa	Wrocław
13°C	17°C
7°C	7°C

Środa	18.03	Przejaśnienia
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Aleksa, Aleksander, Anzelm, Boguchwał, Boguchwał, Celestyna, Cyryl, Edward, Edward, Feliks, Finan, Krystian, Marta, Narcyz, Salwator, Trifim
05:42	17:45	

Gdańsk	Lublin
13°C	15°C
8°C	8°C
Katowice	Kraków
16°C	16°C
7°C	7°C
Łódź	Poznań
14°C	15°C
8°C	7°C
Warszawa	Wrocław
15°C	17°C
8°C	9°C

PIOTR NISZTOR

Jak walczyć z rosyjskimi fake newsami

Polskie służby specjalne powinny jak najszybciej ujawnić raport zawierający nazwy kont na portalach internetowych, które na zlecenie Rosjan zajmują się rozpowszechnianiem fake newsów. W tle walki z koronawirusem toczy się bowiem brutalna wojna informacyjna, która ma poważny wpływ na wiele zachowań społeczeństwa, a także może odbić się poważnie na stanie gospodarki. W skrajnych przypadkach fake newsy mogą stać się nawet zarzewiem paniki, którą przy obecnej sytuacji bardzo łatwo wywołać. Dlatego taka „mapa drogowa” rosyjskich trolli pozwoliłaby bardzo szybko rozpoznać treści, które są nieprawdziwe, a co za tym idzie zminimalizować ich dotarcie do społeczeństwa. To, że Rosjanie prowadzą intensywne działania dezinformacyjne w zakresie koronawirusa jest faktem. Potwierdziła to Komisja Europejska, która ustaliła listę zajmujących się sianiem nieprawdy kont.

Rafał Zawistowski



IGOR SZCZESNOWNICZ

Jak w soczewce

Czas, w jakim się znaleźliśmy, ma bez wątpienia bardzo wiele złych stron. Wiadomo, wiele miejsc zamkniętych, brak dostępu do instytucji kultury, zero sportu w telewizji (chyba że powtórki, ale to już nie te emocje), żadnych wyjść ze znajomymi do restauracji czy na imprezy. I rzecz najważniejsza, czyli zagrożenie zarażeniem koronawirusem – niepokój o siebie i bliskich spędza Polakom sen z powiek. Jednak poszukajmy i pozytywów tej dramatycznej sytuacji. Moim zdaniem to okres, w którym na wszystkie nasze krajowe, lokalne i prywatne problemy, możemy spojrzeć wyjątkowo obiektywnie. Niemal wszystko możemy zobaczyć w odpowiedniej proporcji i pod odpowiednim kątem. Wtedy gdy najważniejsze stają się nasze życie i zdrowie, pozostałe sprawy i spory stają się, przepraszam za kolokwializm, duperełami, właściwie niegodnymi uwagi. I jeszcze jedna ważna rzecz; w takiej podbramkowej sytuacji najłatwiej jest zobaczyć, kto jest naprawdę naszym wrogiem, a kto prawdziwym przyjacielem. To bezcenne. Nie tylko teraz.



Marcin Wolski

Stan zawieszenia

Dziwny stan,
wiosenne słońeczko nam świeci,
legalne wagary mają nasze dzieci,
nie chodzi do pracy teść
i szwagier żony,
teściowa w niedzielę
na msze już nie goni.
Nie ma jak nas dopaść
ten wirus zdradziecki.
Lecz kto za to płaci?
Pewnie Morawiecki!

Ryszard
KapuścińskiPanie
Ministrze,
dziękujemy!

W ubiegłym tygodniu w mediach społecznościowych przypomniano wywiad, jaki parę lat temu ukazał się w „Małym Gościu Niedzielnym” z obecnym ministrem zdrowia Łukaszem Szumowskim i jego żoną Anną. W 1997 r. tuż po studiach pracowali w Kalkucie w „umieralni”, pierwszym domu, który założyła Matka Teresa. Z wywiadu dowiadujemy się o ministrze Szumowskim rzeczy, o których nie mieliśmy pojęcia. Szumowski mówił wtedy m.in.: „Robiliśmy różne rzeczy. Mycie, karmienie, podawanie picia, a nawet różne drobne zabiegi medyczne”. Czytając wywiad, miałem przed oczami przepracowanego człowieka, od którego decyzji być może zależy życie wielu z nas. Ten wybitny lekarz, który profesorem nauk medycznych został w wieku 44 lat, wzbudza tak duże społeczne zaufanie, że jego decyzje są bez komentarza wykonywane. Może dlatego Polska stawiana jest coraz częściej w Europie za wzór walki z koronawirusem. Nawet opozycja nie zabiera głosu, bo wie doskonale, że Polacy pamiętają jacy nieudacznicy w ich rządach byli ministrami zdrowia, że przypomnę Ewę Kopacz, która nie kupiła szczepionki podczas pandemii świńskiej grypy, czy Bartosza Arłukowicza, który „zaoszczędził” 2 mld zł na lekach na raka.

Bogdan
DoboszMarsz
Sorosa przez
trybunały

Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał wyrok w sprawie Grimm i Steen przeciwko Szwecji. Chodzi o dwie położne, które odmawiały uczestniczenia przy aborcjach, powołując się na konflikt sumienia. W Szwecji uniemożliwiono im wykonywanie zawodu. ETPC decyzję Szwecji zaakceptował. Niedawno głośno było o publikacji Gregora Puppina, który przeszedł powiązania sędziów ETPC z organizacjami Sorosa. Przez inwestowanie w prawników, którzy są później delegowani do Trybunału, można lepiej i taniej zmieniać rzeczywistość, niż prowadząc kampanie dla „postępu” w pojedynczych państwach. W wyroku dotyczącym położnych ETPC doszedł do wniosku, że aborcja jest ważniejsza od sumienia. Choć w Konwencji Praw Człowieka o aborcji nic nie ma, a wolność sumienia wyraźnie się pojawia np. w art. 9. ETPC daje tu sygnał do jej likwidacji w innych krajach. Do rozstrzygnięcia tej kwestii delegowano tylko trzyosobowy zespół sędziowski. Orzekali Cyprijski, Szwed i sędzia z Malty. Sędzia Wennerstöm w Szwecji zajmował się tematyką dotyczącą równości płci, odpowiadał m.in. za promowanie praw kobiet. Sędzia z Malty od lat 80. pełniła ważne funkcje w organizacjach feministycznych. Taktyka Sorosa się sprawdza.

**Sprawdź
wiarygodne
źródła:**

www.gov.pl/koronawirus
Bezpłatna infolinia 24/7:
800 190 590


KPRM

Zostań w domu!

Nie narażaj siebie i innych na koronawirusa



Często i dokładnie
myj ręce



Zakrywaj chusteczką usta
i nos podczas kichania
oraz kaszlu



Zrezygnuj
z podawania dłoni



Czyść swój telefon
wilgotnymi chusteczkami



Zadbaj o dietę
i nawodnienie
organizmu



Zachowaj bezpieczną
odległość (1-1,5 metra)
od rozmówców

**Europa toczy dziś wojnę z wirusem, który znajduje się w zdecydowanie
ofensywnej fazie. Wszyscy stosujemy więc zasadę:**

minimum beztroski, maksimum odpowiedzialności

Apelujemy do wszystkich spółdzielni mieszkaniowych, wspólnot mieszkaniowych, zarządców nieruchomości prywatnych i komercyjnych (w tym biur i sklepów), władz samorządowych i właścicieli firm: na ile tylko możecie, prowadźcie permanentną akcję czyszczenia i dezynfekcji tych miejsc i przedmiotów, z którymi może mieć bezpośredni kontakt duża liczba osób.



Ograniczaj
spotkania towarzyskie



Unikaj
transportu publicznego



Zrezygnuj
z wyjazdów turystycznych



Unikaj korzystania
z bankomatów i biletomatów



Używaj rękawiczek
tankując paliwo



Płać bezgotówkowo
kartą zbliżeniową lub mobilnie



Klamki do drzwi, czy przyciski w windzie
dotykaj przez chusteczkę

“

*“Bez odpowiedzialnego społeczeństwa, bez poczucia odpowiedzialności za swoje zdrowie, zdrowie najbliższych, sąsiadów i wszystkich, z którymi się stykamy, żadne prawo, żadne działania rządu i władz lokalnych nie poradzą sobie z koronawirusem. **Dzisiaj, najważniejszym słowem w Polsce musi być odpowiedzialność.**”*

Minister Zdrowia, Łukasz Szumowski



Więcej informacji uzyskasz na infolinii NFZ: 800 190 590



KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW



Ministerstwo Zdrowia



Państwowa
Inspekcja Sanitarna

ZDROWIE \ Dynamika rozprzestrzeniania COVID-19 rośnie

Koronawirus wielkim testem solidarności

Od weekendu w kraju obowiązuje stan zagrożenia epidemicznego w związku z rozprzestrzeniającym się koronawirusem. – Walka z epidemią to w przypadku Polaków wielki test solidarności – ocenił premier Mateusz Morawiecki, który w poniedziałek w Warszawie przedstawił dotychczasowe działania rządu dotyczące epidemii, m.in. akcję „LOT do domu”. Do momentu oddania gazety do druku Ministerstwo Zdrowia informowało o 156 przypadkach zarażenia COVID-19 w Polsce, w tym trzech śmiertelnych.

**Marlena Nowakowska
Jan Przemyski**

Na froncie walki z koronawirusem wszyscy odpowiadamy za ograniczenie skutków w przypadku gospodarki i wpływu na społeczeństwo i na zdrowie publiczne – powiedział Morawiecki podczas konferencji prasowej dot. działań rządu w związku z epidemią koronawirusa.

Premier dziękuje za dyscyplinę

Jak podkreślił, „ta choroba dla ogromnej większości populacji jest możliwa do odbywania w domu, zdrowiejemy w domu, natomiast statystyki wobec osób starszych są najbardziej niepokojące, najbardziej brutalne, dlatego chcemy zapewnić dostępność łóżek w oddziałach zakaźnych na wypadek gwałtownego przyrostu przypadków osób chorych na koronawirusa”.

Premier zaznaczył, że działania rządu są dobrze oceniane poza granicami Polski. – Jednak nie wiemy, jak ta choroba się u nas rozwinię. Musimy budować infrastrukturę medyczną czy dostosowywać infrastrukturę służby zdrowia do potrzeb większej liczby zachorowań – mówił.

Szef rządu podziękował Polakom za dyscyplinę i stosowanie się do reguł obowiązujących po nałożeniu obowiązku kwarantanny. Zapowiedział także, aby nie posługiwać się fake newsami. Morawiecki był także pytany przez dziennikarzy o kwestię wyborów prezydenckich oraz możliwość zmiany ich terminu. Jak podkreślił, na razie nie ma planów, żeby przesuwać termin wyborów prezydenckich.

W Polsce od 4 marca, czyli od momentu potwierdzenia pierwszego przypadku choroby COVID-19, zdiagnozowano 156 zakażeń koronawirusem. W trzech przypad-



| fot. Paweł Supernak/PAP

kach choroba zakończyła się śmiercią. Ok. 800 osób jest hospitalizowanych, a 8 tys. poddanych kwarantannie.

Dynamika rozprzestrzeniania choroby rośnie. Minister zdrowia Łukasz Szumowski przewiduje, że w tym tygodniu będziemy mieli czterocyfrową liczbę osób zakażonych koronawirusem, a w poniedziałek objętych kwarantanną domową może być już kilkadziesiąt tysięcy osób.

Stan zagrożenia epidemicznego

Przypomnijmy, że od weekendu w Polsce obowiązuje stan zagrożenia epidemicznego. Zawieszono zostają międzynarodowe pasażerskie połączenia lotnicze i kolejowe. Transport cargo działa; towary mają wyjeżdżać i wjeżdżać bez zakłóceń. Od niedzieli, przez 10 dni do Polski nie będą mogli wjeżdżać cudzoziemcy. Polscy obywatele mogą wracać do kraju; zostaną poddani 14-dniowej domowej kwarantannie.

W związku z zagrożeniem koronawirusem rząd zdecydował też o ograniczeniu funkcjonowania centrów

i galerii handlowych. Sklepy spożywcze, apteki, drogerie i pralnie będą czynne. Inaczej działać będą restauracje i bary – będą realizować zamówienia tylko na wynos lub z dowozem. Ponadto zdecydowano o zakazie zgromadzeń powyżej 50 osób.

Warto nadmienić, że premier Mateusz Morawiecki odbył w poniedziałek przed południem wideokonferencję z przedstawicielami przedsiębiorców i organizacji pracodawców. Efektem tych rozmów będzie pakt na rzecz stabilizacji i bezpieczeństwa gospodarki, który szef rządu przedstawi Radzie Ministrów już dzisiaj. Projekt ma przewidywać odroczenie różnych płatności, wsparcie dla osób pracujących na tzw. śmieciówkach, a także dla prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą.

30 tys. Polaków chce wrócić do kraju

Tysiące Polaków, przebywających obecnie poza granicami naszego kraju, mają ogromny problem, aby wrócić do ojczyzny. Specjalnie dla

nich rząd i narodowy przewoźnik lotniczy PLL LOT zainicjowali operację pt. #LotDoDomu. W jej ramach udostępnione zostały trzy możliwości powrotu do kraju drogą lotniczą: dotychczasowe czartery, specjalne czartery LOT oraz loty według specjalnego zapotrzebowania. – To największa akcja logistyczna od wielu lat. Przywozimy Polaków ze stu kilkunastu kierunków z całego świata – mówił premier Mateusz Morawiecki na wczorajszej konferencji prasowej. Jako przykłady podawał m.in. Delhi, Bangkok, Londyn, ale także Stany Zjednoczone oraz kraje Afryki Północnej. Z kolei szef polskiej dyplomacji Jacek Czaputowicz poinformował, że przez stronę www.lot.com, gdzie znajdziemy zakładkę „Lot do domu”, chęć powrotu zgłosiło już ponad 30 tys. osób.

Ponadto w resorcie spraw zagranicznych przez 24 godziny na dobę działa zespół zarządzania kryzysowego, którego jednym z kluczowych zadań jest wypracowanie rozwiązań dla Pola-

ków przebywających poza naszymi granicami. Została również uruchomiona specjalna infolinia – (+48) 22 523 88 80. „Staramy się na bieżąco odpowiadać na zapytania naszych rodaków, którzy znaleźli się w potrzebie za granicą. Linia jest obsługiwana w trybie tryzmiannowym przez 65 konsultantów” – poinformowało MSZ. Dodano, że tylko w niedzielę informacja udzielona została ponad 12 tys. osób, zarówno telefonicznie, jak i mejlowo.

Na wczorajszej konferencji wraz z premierem oraz ministrem spraw zagranicznych wystąpił również szef resortu infrastruktury Andrzej Adamczyk, który podał, że liczba rezerwacji w pociągach PKP Intercity spadła o 80 proc.

Sieć jednoimiennych szpitali

Również wczoraj – jak i w poprzednich dniach – z przedstawicielami mediów spotkał się minister zdrowia Łukasz Szumowski, który poinformował, że zapowiadana sieć dziewiętnastu jednoimiennych szpitali zakaźnych została zatwierdzona – przynajmniej po jednym na każde województwo. W poniedziałek do tych placówek miało trafić po tysiąc maseczek i kombinezonów oraz odpowiednia liczba okularów ochronnych. Szef resortu zdrowia podkreślił, że szpitale te zostaną finansowo zabezpieczone. Oprócz ryczałtu dodatkowo otrzymają tzw. dodatek za gotowość, który będzie przeliczany m.in. ze względu na przygotowaną liczbę łóżek. – W momencie uruchomienia tego dodatku placówka otrzymuje miesięcznie półtora miliona złotych dodatkowo do ryczałtu, jeszcze bez pacjentów. Jednocześnie za każdego chorego pacjenta zgodnie z decyzją NFZ będzie płacił 460 zł, co miesięcznie daje kwotę powyżej sześciu milionów złotych dodatkowo dla szpitala zakaźnego jednoimiennego – mówił Szumowski.



APEL O ZAWIESZENIE OPŁAT ZA PARKOWANIE

APEL \ Minister infrastruktury Andrzej Adamczyk skierował apel do samorządów o rozważenie zawieszenia opłat parkingowych za parkowanie w strefach miejskich z powodu wprowadzenia stanu zagrożenia z powodu koronawirusa.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 17 MARCA 2020

POLSKA

5

WYWIAD \ Z TOMASZEM LATOSEM, przewodniczącym sejmowej komisji zdrowia, rozmawia PIOTR NISZTOR

Wierzę, że zdamy ten egzamin

Nasz rząd naprawdę robi wiele, aby poradzić sobie z zagrożeniem wywołanym przez koronawirusa. Towarów w sklepie nie zabraknie, system bankowy jest stabilny. Za chwilę zostaną wprowadzone specjalne rozwiązania dla przedsiębiorców, w których uderzyła finansowo epidemia koronawirusa.

Minister Zdrowia Łukasz Szumowski przestrzega, że już niedługo liczba zarażonych koronawirusem w Polsce będzie czterocyfrowa. Jak więc duże są powody do niepokoju?

Niestety nie jest to zaskoczenie. Od początku rząd Mateusza Morawieckiego zdawał sobie sprawę z powagi sytuacji, stąd tak poważne działania podjęte w tej sprawie. Obowiązkowe kwarantanny, zamknięcie szkół i przedszkoli, zamknięcie granic czy wstrzymanie lotów to działania niezbędne, aby uporać się z epidemią koronawirusa. Chodzi nie tylko o to, aby tych zakażeń było mniej, ale również, aby liczba chorych narastała wolniej. Dzięki temu szpitalom będzie łatwiej opłacać sytuację. Musimy więc zrobić wszystko, aby krzywa narastania zaczęła coraz bardziej się spłaszczać.

Wiele osób posłuchało apeli rządu i pozostało w domach, a akcja w mediach społecznościowych #zostanwdomu stała się bardzo popularna. Jednak słońce i ładna pogoda w weekend spowodowały, że na spacerzy udały się całe rodziny...

Pamiętajmy, że w domach powinny pozostawać przede wszystkim osoby starsze oraz te o obniżonej odporności. Niezależnie od tego każdy z nas również powinien ograniczyć swoją aktywność tak, aby mieć jak najmniej kontakt z innymi osobami. Tylko w ten sposób uda się przeciąć drogę rozprzestrzenianiu się wirusa.

Czy takie aktywności jak bieganie czy jazda na rowerze powinny więc być wykluczone?

Trudno zakazywać biegania czy spacerów. Ale podobnie jak wszystkie inne czynności – w okresie zagrożenia koronawirusem – powinny być ograniczone. Można iść na spacer, ale tak jak już mówiłem, trzeba unikać innych osób, aby ryzyko kontaktu było jak najmniejsze. W takich sytuacjach najważniejszy jest zdrowy rozsądek oraz odpowiedzialność za siebie i innych. Wierzę, że zdamy ten egzamin.

Jak jednak mają zachowywać się ci, którzy nie mogą pozostać w domu



| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

i np. korzystają z komunikacji miejskiej?

Jeszcze raz: najważniejszy w tych sprawach jest zdrowy rozsądek i kierowanie się wytycznymi. Ważne w takich sytuacjach jest ściśle przestrzeganie zasad higieny. Bezwzględnie po podróży, jeszcze zanim będziemy mieli z kimkolwiek kontakt, należy bezwzględnie starannie umyć ręce. Z kolei podczas samej podróży powinniśmy zwracać uwagę, aby na ile jest to możliwe, nie stać w grupie.

A co z maseczkami?

Jeżeli ktoś ma, to oczywiście może je założyć. Pamiętajmy jednak, że zwykłe maseczki nie chronią nas przed zarażeniem koronawirusem.

Przy okazji zagrożenia koronawirusem pojawiło się bardzo wiele fake newsów i niesprawdzonych informacji. Jak oddzielić prawdę od kłamstwa?

Rząd robi, co może, aby precyzyjnie przekazywać wiadomości i dementować te wszystkie bzdury, które pojawiają się w przestrzeni

publicznej. Mam więc nadzieję, że będziemy w tej całej sytuacji odpowiedzialni i rozsądni.

Jednak niemal od początku widać objawy paniki. Jedni wykupują na zapas towary ze sklepów, inni zaczynają masowo wypłacać gotówkę...

Ludzie różnie reagują na tak trudne wydarzenia. To normalne. Zdaję sobie sprawę, że nie jest łatwo w tak krótkim czasie drastycznie zmienić przyzwyczajenia. Tym bardziej, że w takiej sytuacji

zagrożenia znaleźliśmy się pierwszy raz. Wcześniej mogliśmy oglądać takie wydarzenia na filmach czy przeczytać o nich w książkach. Bądźmy jednak spokojni. Nasz rząd naprawdę robi wiele, aby poradzić sobie z zagrożeniem spowodowanym przez koronawirusa. Towarów w sklepie nie zabraknie, system bankowy jest stabilny. Za chwilę zostaną wprowadzone specjalne rozwiązania dla przedsiębiorców, w których uderzyła finansowo epidemia koronawirusa. Dlatego apeluję do wszystkich o rozsądek i rozwagę. Z zagrożeniem poradzimy sobie tylko wspólnie, kierując się wytycznymi ministerstwa zdrowia, rządu oraz głównego inspektora sanitarnego.

Czy wiele osób zgłasza się do Pana z prośbą o radę oraz pomoc w tej trudnej sytuacji?

Zgłasza się do mnie sporo osób, którym staram się udzielić porad związanych z panującą sytuacją. W tym tygodniu musiałem jednak zamknąć swoje biuro poselskie. Tak więc wszelka pomoc jest udzielana telefonicznie i mejlowo. Otrzymuję też sporo pomysłów i porad, jak rząd powinien reagować na całą sytuację. Kilku przedsiębiorców przedstawiło mi pomysły uproszczenia procedur związanych z produkcją płynów odkażających. Przekazałem go do ministra zdrowia. Mam też kontakt z moimi kolegami lekarzami i kierownictwem niektórych szpitali. Widzę, że rozwiązania wdrażane przez rząd wymagają na poziomie poszczególnych placówek medycznych indywidualnego doprecyzowania. Dyrektor jednego ze szpitali na podstawie wytycznych rządu stworzył wewnętrzne procedury funkcjonowania w sytuacji zagrożenia koronawirusem. Bardzo istotnym elementem w tym zakresie jest też współpraca samorządów z wojewodami, którzy są łącznikami z rządem. To oni powinni przekazywać informacje o potrzebach samorządu m.in. o dodatkowych środkach dla szpitali lub o konieczności dokupienia sprzętu.

2 OPINIE

4 TEMAT DNIA

5-6 POLSKA

7 KULTURA

8-9 ŚWIAT

10-13 GOSPODARKA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 KOŚCIÓŁ

19 SPORT/PROGRAM TV

20 SPORT


POLITYKA \ Ulżyć przedsiębiorcom w walce z koronawirusem

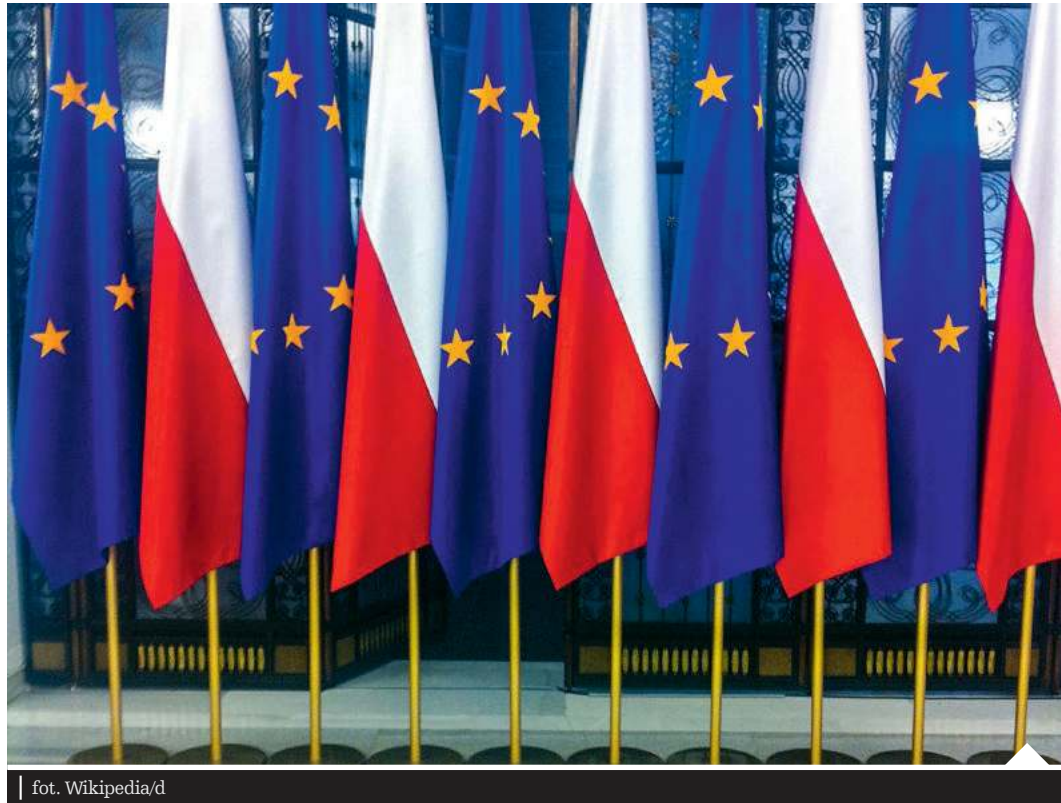
Unio, wyłącz handel powietrzem

W najbliższych dniach rząd przedstawi swój pomysł na wsparcie przedsiębiorców, którzy tracą na epidemii koronawirusa i wprowadzonych restrykcjach. Pomoc finansową wdraża również Unia Europejska. Coraz częściej pojawiają się jednak postulaty, aby zawiesić handel emisjami CO₂, które tylko w Polsce kosztują gospodarkę dziesiątki miliardów złotych rocznie, a za które ostatecznie płacimy wszyscy w rachunkach.

Jacek Liziniewicz

Jest wiele instrumentów, dzięki którym Unia Europejska może pomóc państwom członkowskim i gospodarce. Po pierwsze można zliberalizować w niektórych obszarach pomoc publiczną. To jest bardzo ważne. Druga sprawa, bardzo ważna, jest związana z energetyką. Dzisiaj gospodarka europejska ponosi ogromne koszty związane z systemem handlu uprawnieniami do emisji. Dzisiaj największa polska elektrownia wydaje dziennie 12 mln zł na to, żeby uprawnienia zakupić. Te pieniądze powinny być przeznaczone na zupełnie inne sprawy. Trzeba się zastanowić, czy na czas kryzysu nie zawiesić handlu emisjami – powiedział w niedzielę w programie Woronicza 17 Paweł Sałek, doradca prezydenta ds. środowiska, klimatu i zrównoważonego rozwoju.

Gospodarka światowa znalazła się w stanie zapaści. Szczególnie trudno mają przedsiębiorstwa związane z branżą transportową. Według Międzynarodowego Zrzeszenia Przewoźników Powietrznych (IATA) w 2020 r. straty linii lotniczych w związku z rozprzestrzenianiem się koronawirusem



fot. Wikipedia/d

mogą wynieść nawet 113 mld dol. To oczywiście przekłada się również na niższą emisję CO₂ do atmosfery. Przykładem mogą być Chiny, które wprowadzając istotne restrykcje podczas walki z epidemią, zmniejszyły emisję dwutlenku węgla o 100 mln ton. Nie zmienia to jednak faktu, że w dobie światowego kryzysu związanego z koronawirusem

polityka klimatyczna schodzi na drugi plan. Już dzisiaj podnoszone są głosy, że może nie odbyć się szczyt klimatyczny, który co prawda miałby się odbyć w listopadzie, ale wymaga on wielu przygotowań, uzgodnień i spotkań, a to dziś może powodować wiele problemów.

Jednym ze sposobów porażenia sobie z kryzysem może

być m.in. złagodzenie restrykcyjnej polityki klimatycznej, która jest już dzisiaj dużym obciążeniem dla przedsiębiorców, w tym również dla linii lotniczych i energetyki. Dość powiedzieć, że jak wyliczył portal Money.pl, w 2018 r. polskie elektrownie zapłaciły za emisję blisko 15 mld zł. Oczywiście koszty te w dużej mierze były transferowane

na klientów. Dzisiaj oczywiście cena za emisję jednej tony CO₂ spadła (do 20 euro za tonę CO₂), ale nie są one drastyczne i nadal kwoty są istotne z perspektywy firm.

Czy UE zdecyduje się na zwieszenie handlu emisjami? To na razie wątpliwe, biorąc pod uwagę, że na początku marca, gdy liczba chorych na koronawirusa we Włoszech zbliżała się do 4 tys., a liczba ofiar do 30, Komisja Europejska była zajęta prezentowaniem społeczeństwu nowego prawa klimatycznego. „Podejmujemy te działania, aby do 2050 r. uczynić z UE pierwszy na świecie neutralny dla klimatu kontynent. Prawo o klimacie jest prawnym odzwierciedleniem naszego zaangażowania politycznego i konsekwentnie wytycza nam drogę do bardziej zrównoważonej przyszłości. Stanowi ono istotę Europejskiego Zielonego Ładu. Zapewnia przewidywalność i przejrzystość dla europejskiego przemysłu i inwestorów. Nadaje też kierunek naszej strategii zielonego wzrostu i gwarantuje, że transformacja ta będzie stopniowa i sprawiedliwa” – poinformowała w komunikacie przewodnicząca KE Ursula von der Leyen.

Fake newsy posłów PO w czasie walki z pandemią

SKANDAL \ To kolejny fake news i działanie na szkodę Grupy Azoty, w czasie kiedy wszyscy walczymy z koronawirusem – tak o interpelacji posłów Platformy Obywatelskiej mówi prezes Grupy Azoty Wojciech Wardacki. Posłowie Marchewka, Nitras i Łacki złożyli w Sejmie interpelację ws. sporu zbiorowego i groźby strajku w Zakładach Chemicznych Police Grupa Azoty. Dwa tygodnie wcześniej zostało podpisane porozumienie ze związkami – pracownicy dostaną 350 zł podwyżki.

Porozumienie pomiędzy związkami zawodowymi a zarządem Zakładów Chemicznych Police zostało podpisane 2 marca. Związkowcy domagali się 350 zł podwyżki. – Dostaliśmy te podwyżki w dwóch transzach: 200 zł od lutego, kolejne 150 od lipca – mówi Janusz Krzemień przewodniczący NSZZ „Solidarność '80” działającej w Zakładach Chemicznych Police. – Jesteśmy jako związkowcy bardzo zadowoleni, bo nasze postulaty zostały spełnione – dodaje Krzemień. – Ale najważniejsze, że pracownicy są zadowoleni. Pod porozumieniem

płacowym podpisały się wszystkie związki działające w Zakładach Chemicznych Police Grupa Azoty.

Tymczasem 11 marca posłowie Marchewka, Nitras i Łacki z PO złożyli interpelację dotyczącą sporu zbiorowego w Zakładach Chemicznych, którego de facto nie ma. W interpelacji skierowanej do ministra aktywów państwowych posłowie PO piszą o groźbie strajku pracowników z powodu niezrealizowania postulatów płacowych. „Strajk pracowników w branży chemicznej może oznaczać straty i trudności wywiązania się z za-

wartych kontraktów” – czytamy w interpelacji.

Straty Grupy Azoty mogą być spowodowane nieodpowiedzialnym działaniem zachodniopomorskich posłów PO, którzy podają nieprawdziwe informacje – uważa Wojciech Wardacki, prezes Grupy Azoty. – W czasie, kiedy wspomagamy działania przeciwko epidemii, posłowie PO zajęci są działaniem na szkodę Grupy Azoty – mówi prezes Wardacki. – W przestrzeni publicznej z powodu interpelacji posłów PO pojawiły się fake newsy. Wynagrodzenia pracowników zostały podwyż-

szone, wszyscy już o tym zapomnieli. Jaki jest sens, żeby szkodzić i szkalować Grupę Azoty, największego pracodawcę na Pomorzu Zachodnim? To jest pytanie do tych posłów. Już po raz kolejny posłowie PO tworzą wprowadzające w błąd interpelacje dotyczące Grupy Azoty. Mogę tylko apelować do tych posłów PO: jeśli nic nie pomogliście w ostatnich latach, to nie przeszkadzajcie, nie szkalujcie i nie działajcie przeciwko pracownikom Grupy Azoty – mówi Wardacki.

Podobną interpelację posłowie PO złożyli w ubie-

głym roku. Podali w niej nieprawdziwe informacje o inwestycjach Grupy Azoty w Senegal. Wtedy pod interpelacją do premiera podpisali się posłowie Marchewka oraz Gawłowski i Obrycki.

Grupa Azoty przekazała 3 mln zł na działania wspomagające walkę z koronawirusem. – Wspomagamy rząd w tej walce, tymczasem posłowie PO odciągają nas od pracy, bo musimy zajmować się odpowiedziami na ich interpelacje – dodaje Wardacki.

Tomasz Duklanowski



TEATR \ Krakowski Teatr Groteska zainicjował akcję „Złap Groteskę w sieci”. Instytucja proponuje widzom program artystyczny za pośrednictwem internetu. „Każdego dnia w samo południe na stronie www.groteska.pl będziemy umieszczać Wasze ulubione piosenki ze spektakli granych w Grotesce. A na weekend prezent specjalny! Po raz pierwszy w internecie nasz spektakl »Brzydkie Kaczętko« – zachęca.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 17 MARCA 2020

KULTURA

7

WYWIAD \ Z prezesem Polskiego Radia RDC TADEUSZEM DESZKIEWICZEM rozmawia ANNA KRAJKOWSKA

Wytworzyła się solidarność

Od wczoraj 80 proc. prezentowanej w RDC muzyki będzie autorstwa polskich wykonawców – to pomysł prezesa stacji na wsparcie artystów, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji finansowej spowodowanej epidemią koronawirusa. – Będziemy szukali kolejnych rozwiązań, żeby pomagać twórcom – mówi „Codziennej” Tadeusz Deszkiewicz.

Jak powstał pomysł, żeby teraz grać w radiu więcej polskiej muzyki?

Znaleźliśmy się w takiej sytuacji, że solidarność jest najważniejsza. Ja od lat jestem blisko związany ze środowiskiem artystów, dlatego zastanawiałem się, jak można im pomóc. Choć ministerstwo opracowuje w tej chwili różne metody wsparcia twórców, zastanawiałem się, co mogę zrobić jako szef rozgłośni. Pomyślałem, że przeformatowanie programu tak, żeby grać tylko muzykę polską, pomoże w uzyskaniu przez artystów większych tantiem. Myślę nie tylko o wykonawcach, ale też o autorach. Dlatego zarządziłem, żeby od poniedziałku grać w radiu co najmniej 80 proc. polskiej muzyki. Nie możemy grać na razie tylko polskiej muzyki, ponieważ mamy różne listy przebojów, na których znajdują się utwory zagraniczne. Ale zmierzamy do tego, żeby polskiej muzyki było jak najwięcej. To od-



Prezes Polskiego Radia RDC Tadeusz Deszkiewicz | fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

bije się na repartycjach ZAKS twórców, którzy teraz nie mają koncertów i są z bardzo ograniczonymi środkami do życia.

Na swoim profilu na Facebooku zaapelował Pan do pozostałych rozgłośni regionalnych Polskiego Radia zrzeszonych w Audytorium17, aby również podjęły tę inicjatywę. Co one na to?

Natychmiast był odzew od Radia Opole, od pana prezesa Piotra Moca, że wprowadza dokładnie to samo co my w Radiu dla Ciebie. Mam odpowiedź od Radia Zachód. Prezes Bednarek napisał mi, że w trzech rozgłośniach, którymi zawiaduje, wprowadza na początek co najmniej 50 proc. muzyki polskiej. Mam nadzieję, że ta akcja nabierze wymiaru ogólnopolskiego.

A może pomysł podchwycą też komercyjne stacje? Coś Pan wie na ten temat?

Jeszcze nie mam informacji, żeby ktoś inny podjął tę inicjatywę, ale byłoby dobrze, gdyby stacje komercyjne się dołączyły. To będzie znacząca pomoc dla polskich artystów. My płacimy bardzo poważne pieniądze do instytucji, które chronią prawa autorskie. Jeżeli te pieniądze będą wpływały na konta polskich twórców, to będzie dla nich duże wsparcie.

Zapewne trudno jest sprecyzować, o jakich kwotach mówimy, ale jakiego rzędu jest ta pomoc?

Przy tej inicjatywie z mojego radia artyści powinni dostawać trzykrotnie więcej, niż dostawali do tej pory, ale nie jestem w stanie powiedzieć, jakie to są kwoty. Dotąd

w RDC graliśmy mniej więcej pół na pół muzyki polskiej i zagranicznej. Teraz chcemy grać 80 proc. naszej – tzn. stworzonej w Polsce, z polskimi tekstami, przez polskich wykonawców. Chcę, żeby byli oni obecni nawet w audycjach poświęconych muzyce zagranicznej. W radiu mamy np. audycję „Café Paris” z muzyką francuską czy „Sanremo a parte” z muzyką włoską. Chciałbym, żeby w tych audycjach były grane polskie wykonania francuskich czy włoskich piosenek, tak by nie zmieniać autorskich formatów.

Nasze środowiska muzyczne od lat zabiegają o to, aby w polskich mediach było więcej polskiej muzyki. Nie sposób się z nimi nie zgodzić. Czy Pana zdaniem ta słuszna inicjatywa ma szansę zostać po czasach epidemii?

Bardzo na to liczę. Od momentu, gdy kieruję Radiem dla Ciebie, jest w nim dużo więcej muzyki polskiej. My ustawowo mamy nie mniej niż 33 proc. U mnie zawsze było to pomiędzy 50 a 60 proc. Liczę na to, że przynajmniej rozgłośnie radiofonii publicznej, czyli Polskie Radio, przyzwyczajają się do tej sytuacji i będą przede wszystkim promowały muzykę polską, że te proporcje na stałe się u nich zwiększą.

Jakie jeszcze propozycje ma Pan w tym trudnym czasie dla polskich artystów?

Ciągle szukamy kolejnych rozwiązań na pomoc wykonawcom. Chcę choćby wystąpić do ministerstwa z propozycją, aby dla artystów przeznaczyć jakąś pulę pieniędzy. Chodzi o to, by dostawali środki na dodatkowe działania, jak np. czytanie w radiu powieści lub słuchowisk małoobsadowych. Żeby coś pozostało, żeby była wykonana praca, a jednocześnie, żeby tę pracę mieli.

Również słuchacze na domowej kwarantannie dostają prezenty. Mnie, jako miłośniczkę malarstwa, ucieszył nowy cykl „Artyści mówią”.

Edyta Jungowska dała nam swoje audiobooki „Pippi Pończoszanek” i „Karls-son z dachu” Astrid Lindgren. Młodzi słuchacze mogą ich słuchać dwa razy dziennie – po godz. 11 i po godz. 16. Zaś Wydawnictwa Rosikon Press i Audioteka.pl dały nam wspaniałe wywiady z najwybitniejszymi malarzami. To były szybkie decyzje. Podziwiam i bardzo mnie to cieszy, że wytworzyła się taka solidarność pomiędzy radiem a innymi instytucjami, że się wzajemnie wspieramy.

Hollywood straci miliardy dolarów

KINO \ Na walce z koronawirusem tracą wszyscy – nawet Hollywood. Okazuje się, że pandemia będzie kosztowała stolicę kina nawet 20 mld dol.! – pisze portal Niezależna.pl, powołując się na publikację „Hollywood Reporter”.

Wciąż nie wiadomo, kiedy nastąpi koniec pandemii, ale Hollywood już wie, że ich straty będą największe w historii. Oszacowano, że światowy box office stracił już 7 mld dol., a to dopiero wierzchołek góry lodowej. Jak szacuje The Hollywood Reporter, jeśli kryzys utrzyma się do końca kwietnia, Hollywood straci kolejne 10 mld dol., co daje łącznie 17 mld. Sprawa będzie wyglądać znacznie gorzej, jeśli koronawirus nie odpuści nawet w maju.

Przesunięcie premier największych światowych pro-

dukcji też nie było tanie. Przesunięcie premiery nowego filmu o przygodach Jamesa Bonda „Nie czas umierać” na listopad kosztowało twórców od 30 do 50 mln dol. Film miał wejść do kin 3 kwietnia. Na 8 dni przed premierą anulowano film „Ciche miejsce 2”, co przyniesie Paramount straty rzędu 30 mln dol. Szczegółne straty czekają też twórców filmów „Mulan”, „Nie czas umierać” i „Szybcy i wściekli 9” – te produkcje wykupiły za 15 mln dol. reklamy podczas Super Bowl.

Ze względu na zamknięcie kin w wielu krajach na całym świecie straty dla filmowców byłyby zdecydowanie większe, gdyby nie odwołano premier. Twórcy Jamesa Bonda w takim wypadku zaprzepaściliby nawet 30 proc. dochodów (prawdopodobnie 300 mln dol. Poprzedni film o Jamesie Bondzie „Spectre”, który miał premierę w 2015 r., zarobił prawie 900 mln dol.). Jeszcze więcej straciłby „Mulan”, który skierowany jest szczególnie do chińskich odbiorców.

.....
(Niezależna.pl, Hollywood Reporter)



Przesunięcie premiery „Nie czas umierać” kosztowało twórców od 30 do 50 mln dol.

| fot. mat. pras./d

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



fot. Thilo Schmuelgen/Reuters

KRÓL NIE PRZYJMIE SPADKU PO OJCU

MADRYD \ Król Hiszpanii Filip VI podjął w niedzielę decyzję o rezygnacji z prawa do dziedziczenia po swoim ojcu, byłym królu Juanie Carlosie. Komunikat został wydany po artykule dziennika „The Sunday Telegraph” oskarżającego Filipa VI oraz jego ojca o bycie beneficjentami firmy offshore.

KRAJE BAŁTYCKIE \ Problem z powrotem obywateli do kraju

Rząd Litwy próbuje wyprzedzić pandemię

Litwa dopiero zaczyna walkę z koronawirusem. Do chwili obecnej zanotowano 17 potwierdzonych przypadków zakażenia, do wszystkich doszło za granicą. Rząd w Wilnie postanowił jednak podjąć radykalne środki w walce z rozprzestrzenianiem się pandemii.

Ilona Lewandowska

korespondencja z Wilna



Kilka tysięcy Litwinów utknęło za granicą | fot. Marian Paluszkiwicz/Gazeta Polska

W sobotę podczas wieczornego posiedzenia rządu Litwy została podjęta decyzja o wprowadzeniu kwarantanny od poniedziałku 16 marca. Oznacza to wprowadzenie pełnych kontroli na granicach, tymczasowy zakaz wjazdu na Litwę cudzoziemców, zawieszenie działalności lokali gastronomicznych, placówek usługowych, salonów piękności. W szpitalach i przychodniach będzie świadczona po-

moc lekarska tylko w nagłych przypadkach, odwołane są natomiast wszystkie planowane zabiegi. Już wcześniej zamknięto szkoły, przedszkola i wyższe uczelnie. Rząd zalecił również korzystanie z rozliczeń bezgotówkowych.

„Są to konieczne decyzje, które mają jeden cel – ratowanie życia i zdrowia mieszkańców Litwy. Jest to najważniejszy akcent i kryterium. Wszystkie środki, które zostaną zastosowane, będą niestety miały wpływ na naszą gospodarkę i biznes – zo-

staną one zrekompensowane” – wyjaśnił premier Saulius Skvernelis.

Biskupi Litwy zdecydowali, że w czasie kwarantanny nie będzie wspólnych nabożeństw i mszy świętych. Kościoły pozostają jednak otwarte, a wierni mogą się w nich modlić indywidualnie. Wiele parafii już w niedzielę, gdy jeszcze nie obowiązywała kwarantanna, prowadziło transmisje mszy za pośrednictwem radia czy internetu.

Ogromnym wyzwaniem dla Litwy okazał się powrót

obywateli, którzy znajdują się obecnie poza granicami. Utrudnia go niewątpliwie brak litewskich linii lotniczych. Państwo nie może w tym wypadku wziąć przykładu z władz RP, które we współpracy z Polskimi Liniami Lotniczymi LOT zorganizowały transport wielu tysięcy Polaków do ojczyzny. Według przekazywanych przez władze informacji część Litwinów, którzy utknęli w Niemczech, ma przewieźć litewski samolot wojskowy Spartan.

„Sytuacja jest bardzo trudna i widać, że część osób będzie musiała pozostać tam, gdzie się znajduje, póki granice nie zostaną otwarte. Spartanem może lecieć jednorazowo kilkadziesiąt osób. Tymczasem w Niemczech, z tego, co wiem, jest kilka tysięcy Litwinów. Nawet gdyby samolot ten latał każdego dnia kilka razy, nie uda się zabrać wszystkich” – powiedział w litewskim radiu Aurelijus Veryga, minister zdrowia Litwy.

Pojawiają się również problemy dotyczące kwarantanny. W niedzielę wieczorem z Kliniki Santaros w Wilnie zbiegła matka z czteroletnią córką, u których podejrzewany jest koronawirus. Policja odnalazła je w nocy z niedzieli na poniedziałek. Lekarze alarmują również, że są rodzice, którzy przychodząc z chorym dzieckiem, nie ujawniają pobytu w ostatnim czasie za granicą lub wprost kłamią na ten temat.

*Autorka jest dziennikarką „Kuriera Wileńskiego”, partnera „Codziennego”

Próba utworzenia rządu przez opozycję

JERUZALEM \ Lider dotychczasowej opozycji Beni Ganc otrzymał od prezydenta Izraela Reuvena Rivlina misję stworzenia rządu. Nie będzie to jednak łatwe.

Na początku marca br. w Izraelu odbyły się trzecie z kolei przedterminowe wybory. Wygrała je partia byłego premiera Benjamina Netanjahu Likud, zdobywając 36 na 120 miejsc w Knesecie. Z kolei Beni Ganc i jego Białe-Niebiescy zdobyli 33 miejsca. Obie strony rozpoczęły więc negocjacje z mniejszymi partiami, których celem było zdobycie większości.

Jako pierwszemu udało się to byłemu wojskowemu Gancowi, który politycznie reprezentuje centrystów. Zdobył poparcie 61 posłów. Tym samym to jemu prezydent powierzył misję uformowania gabinetu ministrów, chociaż zazwyczaj robi to lider największej partii w Knesecie. Po otrzymaniu formalnej nominacji będzie miał miesiąc na stworzenie koalicji rządowej.

Nie będzie to jednak łatwe. Partii, które go poparły, często nie łączy bowiem nic poza niechęcią do Netanjahu. Znalazły się wśród nich na przykład

arabska Wspólna Lista i ultranacjonalistyczna Yisrael Beiteinu. Lider tej ostatniej Avigdor Lieberman i dwóch członków partii Ganc już zapowiedzieli, że nie poprą rządu, który będzie się opierał na poparciu Wspólnej Listy.

Zdając sobie sprawę z tego, że kryzys parlamentarny jest daleki od zakończenia, a samo państwo jest w bardzo trudnej sytuacji z powodu epidemii koronawirusa, Rivlin wezwał liderów Likudu i Białe-Niebieskich na konsultacje ws. utworzenia rządu jedności narodowej. – Każdy, kto w ostatnich dniach oglądał wiadomości, zdaje sobie sprawę, że są to czasy próby i nie są to zwykłe konsultacje – powiedział dziennikarzom. – Musimy poradzić sobie z utworzeniem rządu najszybciej, jak się da w tych skomplikowanych czasach” – dodał.

Liderzy obu głównych partii wydali wspólne oświadczenie, w którym obiecali, że ich

negocjatorzy wkrótce się spotkają. Same negocjacje nie będą jednak łatwe, a głównym problemem jest czekający Netanjahu proces o korupcję. Proces ten, jak informowała „Codzienna”, został przełożony z powodu epidemii, ale zarzuty nadal ciąży nad Netanjahu, a Ganc w przeszłości wykluczał przez nie współpracę z byłym premierem i jego partią. Nie pomoże również to, że Netanjahu prowadził bardzo brutalną kampanię wyborczą, a partia Ganc chce wprowadzić ustawę zakazującą osobie z zarzutami kryminalnymi piastować stanowisko premiera.

„Obie strony powiedzą, że popierają jedność” – skomentował sytuację Yochanan Plesner z Izraelskiego Instytutu Demokracji. „Mamy tylko jedno małe pytanie: kto będzie rządził pierwszy i jak długo” – dodał.

Wiktoria Młynarz

Do Idlibu wracają wspólne patrole

SYRIA \ Jest szansa na poprawę sytuacji ludności cywilnej w syryjskiej prowincji Idlib. Turcja i Rosja rozpoczęły wspólne patrole wojskowe.

Oficjalnie od 6 marca br. w tej północno-zachodniej części prowincji Syrii obowiązuje zawieszenie broni między armią podległą prezydentowi Baszarowi al-Asadowi, wspieraną przez Moskwę, a syryjskimi rebeliantami, którzy są popierani militarnie i politycznie przez Ankarę. Do tej pory porozumienie pozostawało jednak na papierze – dochodziło w tym czasie do licznych walk między siłami podległymi Damaszkowi i Ankarze. Bombardowania celów cywilnych przez rosyjskie lotnictwo doprowadziły zaś do exodusu w tej części Syrii.

W wyniku ogłoszonego właśnie porozumienia między Turcją a Rosją wspólne patrole mają monitorować przede wszystkim teren strategicznej autostrady M4, łączącej miasto Sarakib z nadmorskim regionem Latakia. To zaś oznacza szansę na uspokojenie sytuacji w regionie.

Rządowa ofensywa syryjska w Idlib i wynikająca z tego rosnąca liczba uciekinierów kierujących się w stronę granicy z Turcją wywołała gwałtowną reakcję Ankary. Tureckie władze wykorzystały tę sytuację do szantażowania UE otwarciem swoich granic dla migrantów. Domagały się od Brukseli zwiększenia środków na migrantów, a także wsparcia swojej polityki w Syrii.

W rezultacie na granicy z Grecją koczuje tam kilkadziesiąt tysięcy osób próbujących przedostać się na terytorium UE. Przed kilkoma dniami na granicy grecko-syryjskiej pojawiło się stu dodatkowych funkcjonariuszy, m.in. polskich, w ramach szybkiej interwencji przeprowadzanej przez Europejską Agencję Straży Granicznej i Przybrzeżnej (Frontex).

Petar Petrović

Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia



WĘGRY ZAMYKAJĄ GRANICE

BUDAPESZT \ Węgry zamkną granice dla ruchu osobowego. Wjeżdżać będą mogli tylko węgierscy obywatele – zapowiedział wczoraj premier Viktor Orbán. W kraju odnotowano 39 zakażeń.



fot. Antonio Parrinello/Reuters

TELEKONFERENCJA PRZYWÓDCÓW UNII

BRUKSELA \ Dziś odbędzie się telekonferencja przywódców państw UE w związku z rozszerzaniem się epidemii koronawirusa – zdecydował przewodniczący Rady Europejskiej Charles Michel.

FRANCJA \ Wybory w warunkach epidemii koronawirusa

Najniższa frekwencja w historii V Republiki

Pierwsza tura wyborów samorządowych we Francji odbyła się cieniu koronawirusa SARS-CoV-2, który w kraju nad Sekwaną został zdiagnozowany u ponad 5 tys. osób. – Jest to brak perspektywicznego myślenia, a konsekwencje tej decyzji będą ponure dla rządu francuskiego – mówi w rozmowie z „Codzienną” przewodniczący klubu „Gazety Polskiej” w Paryżu Andrzej Woda.

Paweł Kryszczak

Wybory samorządowe we Francji odbyły się w niedzielę, mimo że do tego dnia w kraju zdiagnozowano 5423 przypadki osób zarażonych koronawirusem, z których zmarło 127 osób. Wśród zarażonych znalazło się kilku parlamentarzystów oraz minister kultury Franck Riester. Premier Francji Édouard Philippe w sobotę wieczorem ogłosił częściowy „lockdown” (ang. blokada), który objął zamknięcie kawiarni, barów, restauracji oraz kin. Sklepy z jedzeniem, apteki oraz sta-

cje benzynowe pozostaną otwarte. – Mimo tych środków ostrożności rządzący we Francji chcieli dać poczucie normalności. Z tego też względu nie zdecydowali się na przeniesienie na inny termin wyborów lokalnych – stwierdza komentator „Codziennej” we Francji Zbigniew Stefanik. Społeczeństwa francuskiego nie przekonała jednak ta argumentacja. Ze względu na obawy przed zarażeniem frekwencja w pierwszej turze wyborów samorządowych była historycznie niska i wynosiła raptem 45,5 proc. Jest to wynik o 20 proc. mniej-

szy w porównaniu z wyborami z 2014 r. Kandydaci wystawieni przez ugrupowanie Zieloni bardzo dobrze poradzi sobie w dużych ośrodkach miejskich. Politycy tej partii wysunęli się na pierwsze miejsce w takich miastach, jak Lyon, Strasburg oraz Grenoble. Z kolei w Paryżu najlepszy wynik osiągnęła obecna socjalistyczna burmistrz tego miasta Anne Hidalgo, która zdobyła ok. 30 proc. głosów. Na drugim miejscu uplasowała się kandydatka partii Republikańskiej Rachida Dati z wynikiem 22 proc. Politycy ugrupowań opozycyjnych w sytuacji szalejącego koronawirusa apelu-



Wybory odbyły się, mimo że w kraju zarejestrowano już prawie 5,5 tys. zakażonych COVID-19 | fot. Christian Hartmann/Reuters

ją o odwołanie zaplanowanej na najbliższą niedzielę II tury wyborów samorządowych. Marine Le Pen, liderka Zjednoczenia Narodowego, oznajmiła, że kandydaci, którzy zwyciężyli w I turze, powinni zostać uznani za wybranych. Natomiast reszta osób rywalizujących w wyborach samorządowych powinna zmierzyć się w znacznie późniejszym terminie.

– Istnieje duże prawdopodobieństwo, że I tura wyborów samorządowych zostanie unieważniona, zaś same wybory odbędą się w odległym terminie – zauważa francuski komentator „Codziennej”. Jak podano wczoraj, według najnowszych danych na świecie odnotowano ponad 151 tys. przypadków zarażenia COVID-19. Spośród nich zmarło 5758 osób.

Putin wyzerował nadzieje

MOSKWA \ W rosyjskich mediach wciąż komentowane są uchwalone przez Dumę zmiany w rosyjskiej konstytucji przewidujące „wyzerowanie kadencji” prezydenta Rosji, de facto umożliwiające Władimirowi Putinowi sprawowanie władzy do 2036 r.

Poprawki mają być zatwierdzone w referendum, jednak nikt nie ma wątpliwości, że wszystko zostało przesądzone i Putin ma zamiar rządzić dożywotnio. Fakt, że Rosja zmierza w kierunku nowej gerontokracji, symbolizuje także osoba byłej kosmonautki Walentyny Tierieszkowej, która w 1977 r. jako członek KPZR wygłaszała w Radzie Najwyższej peany na cześć Leonida Breżniewa i jego nowej konstytucji. Ta sama Tierieszkowa wniosła propozycję poprawek przedłużających władzę Putina. „Wojna cenowa [na rynku ropy naftowej], światowa recesja, pandemia i przewrót konstytucyjny w Rosji. Wszystko naraz! To »oferta specjalna«, ekskluzywny pakiet, uwierzcie” – pisze politolog Kirił Rogow. „Ta niekorzystna kombinacja czynników zwiększa prawdopodobieństwo gwałtownych ruchów Kremla, który wkrótce może się znaleźć w wyjątkowo

niekomfortowej sytuacji” – dodaje. W rosyjskim internecie cytowany jest artykuł z dziennika „Frankfurter Allgemeine Zeitung” pt. „Rosja zaczyna od zera”: „Prezydent Rosji chce pozostać u władzy do końca życia – i w tej sytuacji jest mu na rękę pandemia koronawirusa [w zw. z którą zakazano organizowania zgromadzeń i demonstracji]”. „Wyzerowane zostały przede wszystkim nadzieje wielu ludzi na to, że w kraju coś może się zmienić bez użycia przemocy” – konstatuje z kolei politolog Fiodor Kraszeninnikow. Cytowany przez rosyjskie portale prof. Siergiej Miedwiediew z gorzką ironią dodaje na swoim blogu: „To, co najbardziej rozczarowuje w tym pospiesznie rozegranym wodewilu, to nikczemność formatu. Tak naprawdę to on [Putin] jest tak daleko poza granicami dobra i zła, że mógłby pozwolić sobie na gest

napoleońskiego rozmachu, przyjść i powiedzieć: »Jestem Kain, jestem Manfred [nawiązanie do bohaterów George’a Byrona], rozmawiam z Mahatmą Gandhim i duchem Iwana Groźnego i tylko Bóg jest moim sędzią. Ogłaszam się dożywotnim władcą i namiestnikiem Boga na ziemi!«. Zamiast tego była pospiesznie wymyślona tania zagrywka. Co więcej, on nie wyszedł sam, ale zamiast siebie przysłał ciotkę działaczkę. Jak małoletni chuligan, który, gdy przychodzi go bić sąsiedzi, chowa się za plecami mamy. Właśnie ten brak proporcji między skalą zamiarów i żenującym, szulerskim stylem ich wcielania w życie budzi największą przykrość. Wstyd za Rosję: nawet zamachu stanu nie możemy dokonać pięknie i w dobrym stylu, ze szpandą i epoletami – wszystko jakieś krzywe, brudne”.

Wespazjan Wielohorski

Debata na sześć stóp

USA \ W niedzielę odbyła się debata pretendentów do nominacji z ramienia Partii Demokratycznej w wyborach prezydenckich. Po tym, jak Joe Biden i Bernie Sanders, by wykluczyć zarażenie się COVID-19 przywitali się łokciami i stanęli ok. 1,8 m od siebie, przystąpili do ostrego starcia.

To było pierwsze spotkanie w debacie sam na sam 78-letniego Sanderśa z 77-letnim Bidenem. Z uwagi na koronawirusa starcie demokratów miało miejsce w siedzibie CNN w Waszyngtonie, a nie – jak zakładano na początku – w Phoenix w Arizonie. W związku z pojawieniem się groźnego patogenu COVID-19 debatę niemalże w całości zdominował temat służby zdrowia. – Jednym z powodów, przez który nie jesteśmy przygotowani [na epidemię koronawirusa], jest to, że nie mamy systemu. Mamy tysiące prywatnych pakietów ubezpieczeń, to nie jest jednak system – mówił Sanders, w którego programie najważniejszym punktem są powszechne państwowe ubezpieczenia medyczne. Z kolei Biden zwrócił uwagę, że system proponowany przez jego konkurenta

działa we Włoszech – kraju, który w tym momencie najsłabiej sobie radzi z rozprzestrzenianiem się koronawirusa. Biden wytknął też Sandersowi, że ten nie poparł nałożenia sankcji na Rosję, w odpowiedzi lewicowy senator odparł, że Biden głosił za interwencją w Iraku. Choć personalnie doszło między nimi do ostrego starcia, to obaj pretendentów zapewnili, że będą się wspierać w kampanii wyborczej. Biden ma nad Sandersem przewagę ok. 150 delegatów na partyjną konwencję, która ma wyłonić kandydata partii w wyborach prezydenckich. Sanders nie wycofał się z wyścigu o prezydenturę, choć przegrywa w sondażach w stanach, w których dziś odbędą się kolejne głosowania.

Beata Mańkowska



ORLEN ZWIĘKSZA PRODUKCJĘ PŁYNU DO DEZYNFEKCYJ RĄK

EPIDEMIA \ Uruchomiliśmy drugą linię produkcyjną płynu do dezynfekcji rąk. Cena detaliczna płynu o pojemności 1 litra wyniesie 15 zł. Do końca tego tygodnia będzie on dostępny na wszystkich stacjach Orlenu w Polsce – poinformował prezes koncernu Daniel Obajtek.

Rząd we wtorek zajmie się projektem paktu na rzecz stabilizacji i bezpieczeństwa gospodarki. Chodzi m.in. o odroczenie różnych płatności, wsparcie osób na tzw. śmieciówkach i prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą. Regulacje, które pomogą przedsiębiorcom przetrwać trudny czas, przygotowuje resort rozwoju w koordynacji z premierem.

Jan Kamieniecki

Premier Mateusz Morawiecki i minister rozwoju Jadwiga Emilewicz we wtorek przedstawią Radzie Ministrów projekt paktu na rzecz stabilizacji i bezpieczeństwa gospodarki. W pakiecie przewiduje się m.in. odroczenie różnych płatności, rozwiązania wspierające osoby na tzw. śmieciówkach i prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą – poinformował szef KPRM Michał Dworczyk.

– Przez ostatnie dni trwały w tej sprawie intensywne prace w resorcie rozwoju ko-

PRAWO \ Rządowy pakt ma wspierać zagrożone epidemią przedsiębiorstwa

Gospodarcza bazooka obroni polskie firmy



Minister Jadwiga Emilewicz: Obecnie najważniejsze jest dostarczanie kapitału obrotowego małym firmom
| fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

ordynowane przez premiera Morawieckiego. Dopytywany w radio TOK FM o przygotowane propozycje dotyczące ratowania firm, którym w związku z epidemią koronawirusa grozi bankructwo, powiedział, że są bardzo po-

ważne działania. – One niosą za sobą też określone skutki finansowe dla budżetu – zaznaczył Dworczyk.

– Jest dla mnie rzeczą bezsprzeczną, że konieczna będzie korekta budżetu – ocenił Jarosław Gowin, wi-

cepremier, minister nauki i szkolnictwa wyższego. Jak dodał, rząd zdaje sobie sprawę z ogromnych trudności gospodarczych. Zdaniem Gowina propozycje, jakie zostaną przedstawione na posiedzeniu Rady Ministrów,

będą wymagały pilnych głosowań w parlamencie.

Także prezes Polskiego Funduszu Rozwoju Paweł Borys, który brał udział w pracach nad stabilizacyjnym pakietem, uważa, że nowelizacja tegorocznego budżetu będzie niezbędna, ale – jak podkreślił – teraz nie jest to temat pilny. – W tej chwili światowa gospodarka przechodzi tsunami i jest pilna potrzeba działań. Taki pakiet, ja bym go nazwał taką gospodarczą bazooką, przedstawi we wtorek premier – powiedział szef PFR.

Minister rozwoju Jadwiga Emilewicz poinformowała, że przygotowywane w jej resorcie regulacje mają pomóc przetrwać trudny czas przedsiębiorcom, w których biznesy najmocniej uderza obecna sytuacja związana z epidemią. Emilewicz zaznaczyła, że obecnie najważniejsze jest dostarczanie kapitału obrotowego małym firmom. – Dlatego w projekcie, który ma być pakietem osłonowym dla firm, w związku z rozprzestrzenianiem się koronawirusa rozszerzamy mechanizm pomocy de minimis przez podniesienie limitów kredytowych dla małych przedsiębiorstw – wyjaśniła minister.

(PAP)

Pakiet pomocowy BGK dla małych i średnich firm

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ \ Bank Gospodarstwa Krajowego intensywnie pracuje nad pakietem pomocowym dla mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw. Od kilku dni wszystkie instytucje, od których zależą decyzje dotyczące rozwiązań dla przedsiębiorców, pracują w trybie nadzwyczajnym – podał bank.

BGK aktywnie włączył się w wypracowanie systemowych rozwiązań, które pomogą przedsiębiorcom przetrwać trudne chwile spowodowane przez koronawirusa. We współpracy z Ministerstwem Finansów bank przygotowuje rozporządzenie zwiększające pomoc. Pakiet pomocowy ma m.in. zwiększyć dostęp do kredytów w bankach komercyjnych i spółdzielczych. Kwota gwarancji de minimis zostanie zwiększona z 60 proc. do 80 proc. kwoty kredytu. Jest to zabezpieczenie spłaty kredytu obrotowego lub inwestycyjnego dla mikro-, małych i średnich przedsiębiorców.

Maksymalna wartość pomocy, 3,5 mln zł, nie zmieni się. BGK rezygnuje z pobrania prowizji, która wynosi 0,5 proc. wartości gwarancji. Według BGK, zwiększe-

nienie wysokości gwarancji do 80 proc. zwiększy dostępność kredytów dla sektora MŚP, bowiem gwarancje de minimis umożliwią bankom zaakceptowanie wyższego ryzyka przy udzielaniu kredytów przedsiębiorcom.

Wdrożenie zmian wymaga też zaangażowania banków kredytujących, z którymi BGK na bieżąco współpracuje, choćby ze względu na dostosowanie parametrów w systemach IT. Ze zwiększonych gwarancji będzie mogła skorzystać każda firma sektora MŚP, która dotychczas spełniała kryteria określone w programie gwarancji de minimis, niezależnie od branży.

Drugie rozwiązanie, nad którym pracuje BGK, to system dopłat do oprocentowania kredytów, których udziela przedsiębiorcom sektor bankowy. – Rozważamy różne scenariusze i możliwości

szybkiego wdrożenia takiego mechanizmu. Z pewnością będą wymagane zapisy ustawowe, ale na tym etapie jest zbyt wcześnie, żeby mówić o szczegółach – poinformowała prezes BGK Beata Daszyńska-Muzycka.

Jej zdaniem, najważniejsze jest to, jak BGK może wspomóc firmy i sektor bankowy, aby banki mogły udzielać kredytów na lepszych warunkach poprzez mechanizm dopłaty do odsetek. Prezes BGK zaznaczyła, że przygotowanie tego rozwiązania zajmie więcej czasu, ale wszystkie zaangażowane instytucje działają w trybie nadzwyczajnym. – Dodatkowo sektor bankowy już dzisiaj rozważa możliwość odroczenia spłat kredytów przedsiębiorcom, którzy mają kłopoty w związku z epidemią – zaznaczyła.

(lus, PAP)

Koronawirus sparaliżował turystykę

KRYZYS \ Jedną z branż, która najbardziej odczuwa skutki rozprzestrzeniania się na świecie koronawirusa, jest turystyka. Niezależnie od tego, jak długo potrwać ograniczenia w ruchu międzynarodowym, polska branża turystyczna poniesie ogromne straty.

Decyzja o ogłoszeniu stanu zagrożenia epidemicznego i związanym z nim czasowym przywróceniu kontroli na granicach oraz wstrzymaniem na co najmniej 10 dni międzynarodowego ruchu lotniczego spowodowała niemal całkowite wygaśnięcie ruchu turystycznego. Organizatorzy turystyki wyjazdowej musieli anulować wszystkie imprezy zagraniczne zaplanowane na najbliższe tygodnie, w trudnej sytuacji znaleźli się też właściciele hoteli, pensjonatów oraz firmy specjalizujące się w turystyce przyjazdowej.

Biuro Podróży Itaka zdecydowało o zawieszeniu ze skutkiem natychmiastowym wszystkich organizowanych przez siebie wyjazdów do 15 kwietnia. Z kolei TUI Poland, powołując się na rekomendację Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie unikania wszelkich po-

dróży zagranicznych, które nie są konieczne, podjęło decyzję o odwołaniu imprez turystycznych do końca marca. Natomiast spółka Rainbow Tours poinformowała o odwołaniu wszystkich wylotów do 24 marca.

Czasowe zamknięcie granic dla cudzoziemców oznacza też niemal całkowite wygaśnięcie turystyki przyjazdowej. A jeszcze przed ostatnimi decyzjami, z powodu szerzącej się w Europie epidemii grupy turystyczne z całego świata zaczęły masowo odwoływać podróże do Polski. W niektórych biurach rezygnacje sięgały 80–90 proc. rezerwacji.

Niezależnie od tego, jak długo potrwać ograniczenia w ruchu międzynarodowym, polska branża turystyczna poniesie ogromne straty liczone w miliardach złotych.

Andrzej Ratajczyk

KORONAWIRUS \ Polskie spółki skarbu państwa wspierają rząd i służbę zdrowia

Koncerny pomagają, premier dziękuje

PKN Orlen wczoraj zdecydował o maksymalnym obniżeniu cen paliw na swoich stacjach. Inne spółki skarbu państwa oferują pomoc finansową placówkom służby zdrowia. Premier Mateusz Morawiecki podziękował firmom, które pomagają w walce z koronawirusem. – To kolejny dowód, że gospodarka Polski to odpowiedzialna wspólnota celów – podkreślił.

Andrzej Ratajczyk

Zdecydowaliśmy o maksymalnym obniżeniu cen paliw na stacjach PKN Orlen – poinformował w poniedziałek na Twitterze prezes płockiego koncernu Daniel Obajtek. – Jako firma odpowiedzialna zachęcamy wszystkich do pozostania w domach, jednak zdajemy sobie sprawę, że wiele osób w całej Polsce, w tym służby mundurowe i medyczne, muszą zachować teraz najwyższą mobilność. Stąd decyzja o obniżce cen paliw – dodał prezes Orlenu.

Obajtek zdementował też pojawiające się w mediach fałszywe informacje o koncernie. – W obliczu pojawiających się fake newsów podkreślamy, że stacje paliw Orlenu stanowią infrastrukturę krytyczną, dlatego będą funkcjonować i nie ma planu ich zamykania. Mamy w pełni zapewnioną ciągłość dostaw – podkreślił prezes. Inne spółki skarbu państwa też nie pozostają bierne w obliczu rozszerzającej się epidemii. W poniedziałek zarząd Polskiej Grupy Energetycznej podjął decyzję o przekazaniu 5 mln zł w formie darowizny na wsparcie działań związa-

nych z zatrzymaniem rozprzestrzeniania koronawirusa. Grupa Lotos za pośrednictwem Fundacji Lotos zadeklarowała przekazanie 5 mln zł na walkę z wirusem. – Zdecydowaliśmy się wesprzeć szpitale. Pomożemy m.in. w zakupach sprzętu szpitalnego – powiedział Paweł Jan Majewski, prezes zarządu Grupy Lotos. Ponadto stacje paliw zostały zobligowane do zwiększenia zapasów magazynowych środków czystości. Pomoc dla placówek służby zdrowia zaoferowała też Grupa Azoty. Zarządy i rady nadzorcze spółek wcho-



Premier Mateusz Morawiecki podziękował firmom, które pomagają w walce z koronawirusem | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

dzących w jej skład zadeklarowały darowizny o łącznej wartości 3 mln zł. Środki przekażą szpitalom, zakładom opieki zdrowotnej i służbom sanitarnym zlokalizowanym przede wszystkim w regionach swojej działalności. – Rozumiemy powagę sytuacji i wspieramy wysiłki rządu – poinformował Wojciech Wardacki, prezes Grupy Azoty.

– Dziękuję firmom, które pomagają w walce z koronawirusem, za przekazywane fundusze, poświęcaną pracę i zasoby – napisał na Twitterze premier Mateusz Morawiecki. – To kolejny dowód, że gospodarka Polski to dużo więcej niż prosta wymiana towarów. To odpowiedzialna wspólnota celów – podkreślił. (PAP)

Dostaniemy z UE 32 mld zł na wsparcie gospodarki

FINANSE \ Premier Mateusz Morawiecki rozmawiał z przewodniczącą Komisji Europejskiej Ursulą von der Leyen o przekierowaniu pieniędzy z unijnej polityki spójności na walkę z koronawirusem. Wcześniej szefowa KE poinformowała o inicjatywie przekazania na wsparcie gospodarki 37,3 mld euro. Najwięcej ma przyspaść Polsce – 7,4 mld euro, czyli 32,64 mld zł.

Rozmawialiśmy m.in. o pieniądzach ze środków z polityki spójności. Chcemy, aby środki z tej polityki zostały przekierowane na walkę z koronawirusem – powiedział premier Mateusz Morawiecki, informując o efektach telefonicznej rozmowy, jaką przeprowadził z przewodniczącą Komisji Europejskiej Ursulą von der Leyen. Morawiecki podkreślił, że z powodu zagrożenia epidemią ludzie w niektórych miejscach nie mogą pracować. – Rząd chce jak najbardziej zamortyzować skutki epidemii, tak by nie ucierpiała na tym polska gospodarka – zaznaczył. Dodał, że będzie to niełatwe. – Ludzie są w tym wszystkim najważniejsi, więc z polityki spójności też będziemy wykorzystywali środki dla amortyzujących działań gospodarczych. Ale przede

wszystkim te środki będziemy przeznaczali z budżetu państwa – wyjaśnił premier. Dzień wcześniej Ursula von der Leyen przedstawiła unijną Inicjatywę Inwestycyjną w Reakcji na Koronawirusa o wartości 37,3 mld euro. Najwięcej ma przyspaść Polsce – 7,4 mld euro, czyli 32,64 mld zł – ponieważ jesteśmy największym beneficjentem polityki spójności w wieloletnim budżecie UE na lata 2014–2020, z której mają pochodzić środki na walkę z epidemią. Z informacji opublikowanej na stronie Komisji Europejskiej wynika, że w ramach ogłoszonej przez szefową KE inicjatywy oprócz Polski najwięcej środków przypadnie także Węgrom – 5,6 mld euro, co oznacza, że oba kraje razem dostaną 35 proc. całej sumy przeznaczonej dla wszyst-

kich państw UE na walkę ze skutkami koronawirusa. Do Hiszpanii trafi 4,1 mld euro, do Rumunii – 3 mld euro, a do najbardziej poszkodowanych przez epidemię Włoch – 2,3 mld euro. Tak naprawdę największym beneficjentem będzie jednak Italia, której pozwolono też wykorzystać dodatkowe 9 mld euro przyznane w ramach polityki spójności w bieżącym budżecie UE, ale dotąd przez Rzym nierozdysponowane. Pieniądze będą przeznaczone na opiekę zdrowotną związaną z koronawirusem, m.in. na zakup respiratorów, masek i sprzętu szpitalnego, a także na krótkoterminowe programy zatrudnienia i wsparcie dla małych i średnich przedsiębiorstw poszkodowanych przez epidemię. (jak, PAP)

Biznes liczy na skuteczną walkę z epidemią

TURYSTYKA \ Śląski biznes liczy na skuteczną walkę z epidemią dzięki posunięciom zapowiedzianym przez rząd. Katowicom i innym miastom metropolii zależy głównie na odbudowie turystyki biznesowej, która daje regionowi coraz większe zyski.

Z najnowszego raportu „Rynek turystyki biznesowej w Katowicach w 2019 roku” wynika, że zorganizowano na Śląsku w ub.r. aż 6453 wydarzenia biznesowe. Po raz pierwszy w historii badań, które są prowadzone od 2012 r., liczba uczestników wydarzeń biznesowych przekroczyła milion osób. Zdaniem analityka finansowego Adriana Ostrowskiego powodem jest coraz lepsza baza nie tylko turystyczna, ale i lokalowa w regionie. – Międzynarodowe Centrum Kongresowe, które jest największe w Polsce, czy nowa hala w Gliwicach organizują coraz więcej wielkich międzynarodowych wydarzeń – podkreśla ekspert. Władze Katowic liczą, że turystyka biznesowa nie przestanie przynosić zysków również w tym roku. Zainteresowanie Europejskim Kongresem Gospodarczym planowa-

nym na maj jest jak na razie podobne jak w ub.r., a inne imprezy w Spodku czy MCK też mają pełne obłożenie. Szefowie centrów kongresowych i hal widowiskowych liczą, że epidemia zostanie wkrótce opanowana i turyści pojawią się na Śląsku. – Do Katowic w ub.r. przyjechało o ponad 260 tys. osób więcej niż w 2018 r. Oznacza to prawie 35-proc. wzrost. To pokazuje, że sprawdzona nasza konsekwentnie realizowana strategia ukierunkowana na rozwój turystyki biznesowej, ściąganie nowych imprez biznesowych oraz rozwijanie tych, które już przyciągnęliśmy – zaznacza Krupa. Dodaje, że rozwija się baza noclegowa w mieście – w br. planowane są otwarcia dwóch hoteli, a do 2022 r. pięciu kolejnych. Mariusz Andrzej Urbanek

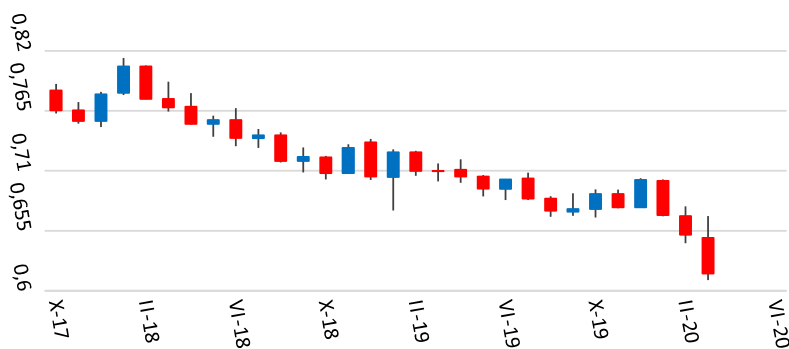


ROZMAITOŚCI \ W opinii wicepremiera Jacka Sasina tegoroczny budżet z racji problemów z epidemią może przynieść deficyt. • Według analityków Citi Handlowego szok wywołany epidemią obniży znacząco tegoroczny wzrost gospodarczy. • Analitycy spodziewają się, że RPP obniży stopy procentowe o 50 pkt bazowych.

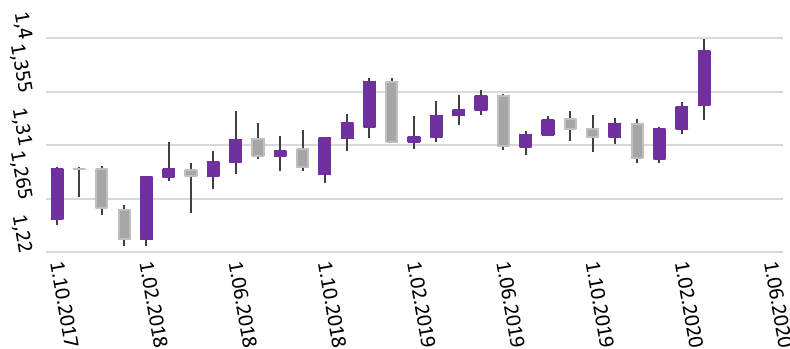
Frank z kolejnym rekordem

WALUTY \ Ponad 4,16 zł za franka. Umocniły się waluty rezerwowe. Dolar słabnie w obawie o drastyczny ruch Fed. Bardzo słaby rosyjski rubel. W niedzielę Fed obniżył stopy procentowe.

AUD/USD interwał miesięczny



USD/CAD interwał miesięczny



Dolar znacząco zyskał w ubiegłym tygodniu, o czym zdecydowały cztery walutowe sesje. Na początku tygodnia sytuacja była odwrotna i to właśnie europejskie waluty notowały kolejne, co najmniej roczne maksima. Potem wraz z emocjami na giełdowych parkietach i decyzjach o stopach procentowych (obniżka dla funta, utrzymanie stóp dla euro) waluta amerykańska zaczęła notować ko-

lejne umocnienia. W efekcie pod koniec tygodnia mocne straty notowało nie tylko euro, lecz także waluty rezerwowe, czyli frank i jen. Mocny spadek zanotowały funt oraz waluty naftowe, czyli rubel i norweska korona, które straciły po ok. 8 proc.

Piątek przyniósł też nieco zaskakującą decyzję w Ottawie, gdzie Bank Kanady po raz drugi w marcu obniżył stopy procentowe. Waluta pa-

radoksalnie zyskała na tej decyzji, jednak przez chwilę realny wydawał się kurs dolara powyżej 1,40 CAD.

Dość spokojnie prezentował się chiński juan, który w ciągu pięciu dni stracił do dolara mniej niż 1 proc. Waluta kraju uchodzącego za sprawcę całego wirusowego nieszczęścia w piątek umocniła się i dzięki temu pod koniec tygodnia kurs dolara był niższy niż 7 juanów.

W niedzielę Fed obniżył stopy procentowe do poziomu 0,0–0,25 proc., co znacząco wpłynęło na poniedziałkowy poranek.

Poniedziałek przyniósł trzęsienie ziemi na azjatyckich parkietach giełdowych, a waluty z tego regionu tuż po godz. 7 również nie prezentowały się zbyt dobrze. Juan tracił do dolara sporo, bo prawie 0,3 proc., a spadek notowały także AUD i KRW. Waluta australijska traciła 0,4 proc. i kurs pary AUD/USD spadł poniżej 61 centów. Inaczej prezentował się jen zyskujący ponad 1 proc. i przedłużający dziwną karuzelę zmian.

Na godzinę przed rozpoczęciem sesji giełdowych waluty europejskie notowały umocnienie. Najwięcej, bo 0,7 proc., zyskiwał funt, a silny wzrost notowały także frank i euro. Euro kosztowało ponad 1,115 dol. Złoty notował jedynie symboliczne osłabienie, tracąc po raz kolejny do franka szwajcarskiego. Za CHF płacono nawet ponad 4,16 zł, czyli najwięcej w ostatnich latach.

Słaby początek dnia na europejskich parkietach nie miał wpływu na rynek walutowy. Euro zyskiwało ponad 0,7 proc. i podobnie jak złoty poprawiło swoje notowania. Waluty rezerwowe w dalszym ciągu pozostały bardzo mocne. Na osłabieniu dolara po raz kolejny za sprawą ropy naftowej nie skorzystał rubel tracący prawie 1 proc.

Poniedziałkowy poranek przyniósł także decyzje w sprawie stóp procentowych w Japonii. Te pomimo problemów pozostały na niezmiennym poziomie i dalej wynoszą -0,1 proc. Taki scenariusz zakładali analitycy, ale też Bank Japonii nie ma

chyba zbyt szerokiego pola manewru.

Przed południem sytuacja na rynku nie uległa większej zmianie. Jednak euro pokonało poziom 112 centów, a mocniejszy niż wcześniej wzrost notowała waluta japońska. Złoty do dolara zyskiwał 0,6 proc., ale nadal notował osłabienie do franka. W przedpołudniowym obrazy cały czas kluczową rolę odgrywały obawy o możliwy niespodziewany ruch Fed.

Spojrzenie na czołowe pary rynku nie pozwala na określenie trendu. Dolar w dłuższej perspektywie pozostaje najmocniejszy, ale sukces walut rezerwowych wskazuje, że każdy scenariusz wydaje się możliwy. Z perspektywy analizy technicznej relacja euro i dolara wydaje się dość neutralna, a dolar prezentuje się znacznie mocniej niż funt, CAD czy waluty z antypodów. Wyjątkiem jest oczywiście sytuacja walut rezerwowych, ale kluczem cały czas w relacji do nich pozostaje sytuacja epidemiologiczna.

Jutro o stopach ma zdecydować FOMC. Szef Rezerwy Federalnej stwierdził, że w jego opinii obniżka stóp do poziomów ujemnych nie jest dobrym rozwiązaniem. Droga do takiego scenariusza jest oczywiście bardzo daleka, bo poziom stóp jeszcze w sobotę przekraczał 1 proc. Jednak skala niepewności w świecie jest jeszcze większa.

Rafał Grodowski

W SKRÓCIE

CCC \ Spółka poinformowała o zamknięciu wszystkich salonów. Wczoraj akcje spółki kosztowały chwilowo mniej niż 30 zł.

Materiały przygotowane przez NXF

SIEĆ BADAWCZA ŁUKASIEWICZ - INSTYTUT TELE-I RADIOTECHNICZNY

03-450 Warszawa, ul. Ratuszowa 11
OGŁASZA PISEMNY PUBLICZNY PRZETARG
NA ŁĄCZNĄ SPRZEDAŻ NASTĘPUJĄCYCH
NIERUCHOMOŚCI:

1. Prawa użytkowania wieczystego nieruchomości zabudowanej, położonej w Warszawie, przy ul. Kamionkowskiej 18, oznaczonej nr ew. 74 z obrębu 3-02-06, o pow. 712 m², dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w Warszawie XV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr WA6M/00180864/8. W obrębie nieruchomości znajduje się budynek przeznaczony na cele prac naukowo-badawczych o sześciu kondygnacjach naziemnych, o powierzchni użytkowej 2.307 m².
2. Prawa użytkowania wieczystego nieruchomości zabudowanej, położonej w Warszawie, przy ul. Kamionkowskiej 16, oznaczonej nr ew. 70 z obrębu 3-02-06, o pow. 630 m², dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w Warszawie XV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr WA6M/00150349/3. W obrębie nieruchomości znajduje się budynek produkcyjny, o powierzchni użytkowej 420 m².

Cena wywoławcza netto: 12 000 000 zł (dwanaście milionów złotych)

Wadium: 1 200 000 zł (jeden milion dwieście tysięcy złotych)

Wadium w formie pieniężnej należy wpłacić na rachunek Sprzedającego (nr 51 1240 6074 1111 0000 4994 5887 Bank Pekao S.A. O/Warszawa) w terminie do dnia **27 kwietnia 2020 r.** z dopiskiem „wadium ofertowe dla nieruchomości”. Za datę wpływu wadium uważa się dzień uznania rachunku bankowego Instytutu Sieci.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg - nieruchomości przy ul. Kamionkowskiej 16 i 18 w Warszawie” należy składać w siedzibie Sprzedającego (03-450 Warszawa, ul. Ratuszowa 11), pokój nr 511, w terminie do dnia **28 kwietnia 2020 r. do godz. 12⁰⁰** lub przesłać na adres Sprzedającego listem poleconym lub kurierem (liczy się chwila otrzymania przesyłki przez Instytut Sieci).

Warunkiem dopuszczenia do udziału w przetargu jest złożenie pisemnej oferty oraz dowodu wpłaty wadium.

Komisijne otwarcie ofert odbędzie się w dniu **28 kwietnia 2020 r. o godz. 12⁰⁰** w sali nr 513 w siedzibie Sieci Badawczej Łukasiewicz - Instytutu Tele-i Radiotechnicznego w Warszawie, przy ul. Ratuszowej 11.

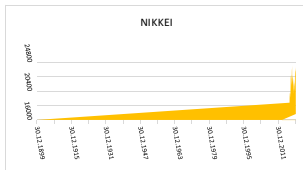
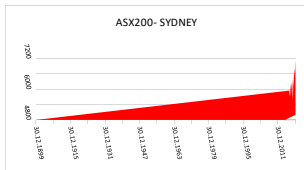
Jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaproponuje ceny nabycia, co najmniej równej cenie wywoławczej, wpłacone wadium przepadną na rzecz Sprzedającego. Wadium złożone przez oferenta, którego oferta zostanie przyjęta, zostanie zarachowane na poczet ceny nabycia. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostaną zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty.

Informacje na temat nieruchomości, miejsca i terminu oględzin, warunków przetargu można uzyskać na stronie **www.itr.org.pl**, pod nr tel. 22-590-73-10 oraz adresem e-mail: **agata.sapula@itr.org.pl**.

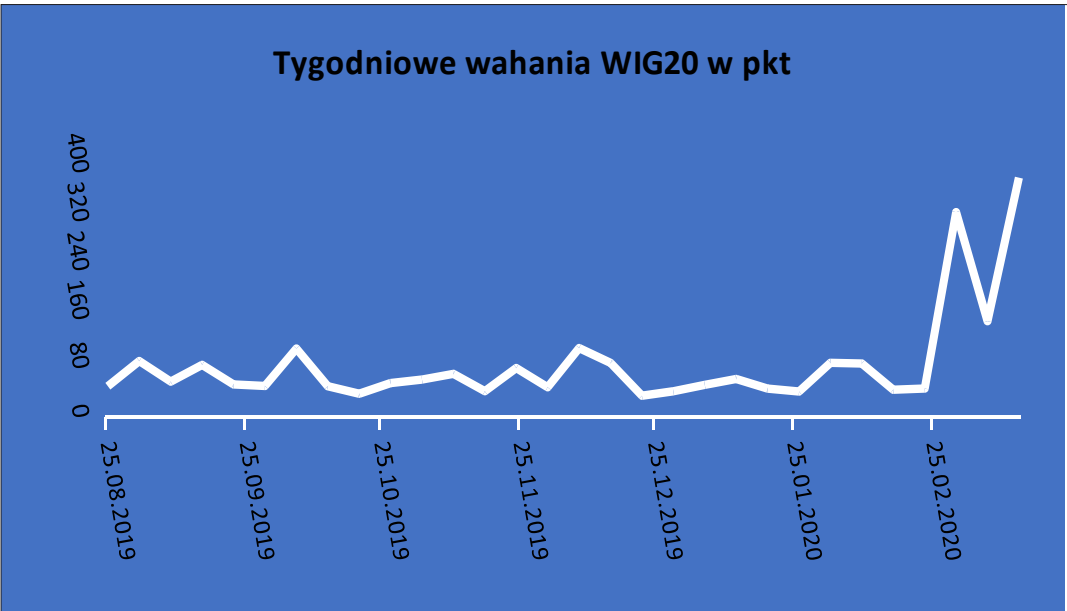
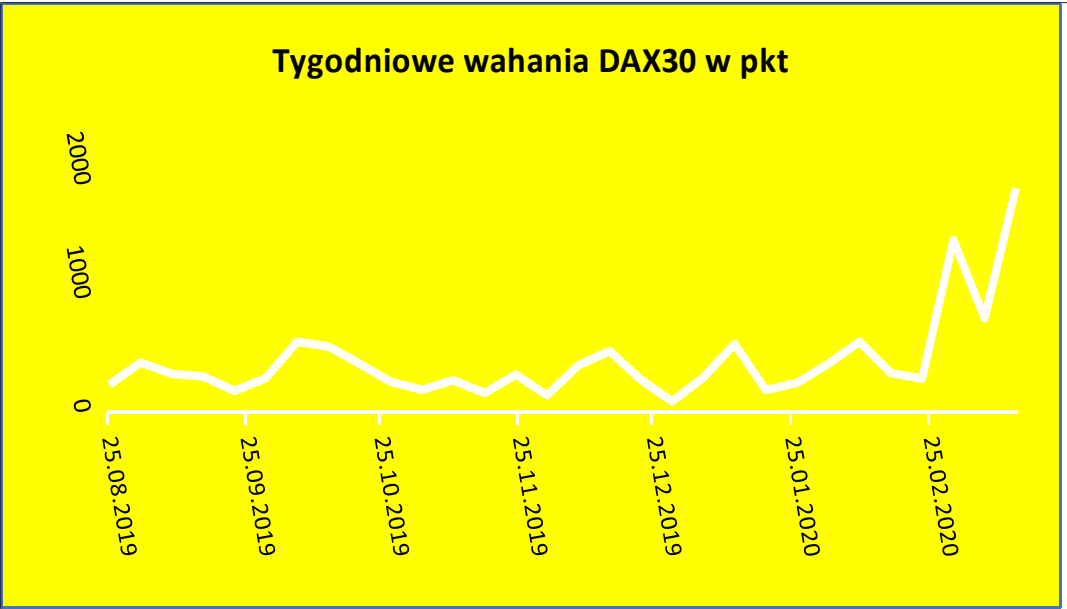
Sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości nastąpi na zasadach przewidzianych w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 5 października 1993 r. w sprawie zasad organizowania przetargu na sprzedaż środków trwałych przez przedsiębiorstwa państwowe oraz warunków odstąpienia od przetargu (Dz. U. Nr 97 poz. 443 z późn. zm.) oraz po uzyskaniu przez Instytut Sieci zgody Prezesa Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej stosownie do przepisów ustawy z dnia 21 lutego 2019 r. o Sieci Badawczej Łukasiewicz (Dz. U. z 2019 r. poz. 534 z późn. zm.).

↓ 0,9428	-0,93%	USDCHF	↓ 12,9600	-10,62%	SREBRNO	↓ 2393,7100	-7,44%	EURO STOKX	Kursy NBP	
↓ 105,8370	-1,65%	USDJPY	↓ 1503,4000	-0,88%	ZŁOTO	↓ 17002,0400	-2,53%	NIKKEI	3,8538	-0,15%
↑ 1,2326	0,46%	GBPUSD	↓ 237,2000	-3,73%	MIEDŹ	↓ 8555,0000	-7,33%	DAX	3,9530	0,14%
↑ 1,1195	0,79%	EURUSD	↓ 31,0200	-8,36%	ROPA BRENT	↑ 23185,6200	9,36%	DJIA POPRZEDNI	4,3220	0,06%

DOLAR
Frank
EURO



Kolejna odsłona dramatu



GIEŁDA \ Azja czerwona. Mocne przedpołudniowe spadki w Europie. Na GPW kataklizm CCC. Po godz. 11 zielony kolor JSW. Inwestorzy porażeni chińskimi danymi.

Rafał Grodowski

Ubiegły tydzień przyniósł wyjątkowo silne osłabienie na rynkach giełdowych. Pozytywnym faktem przy wyjątkowo trudnej sytuacji był zielony kolor widoczny w Europie i w Stanach Zjednoczonych na ostatniej piątkowej sesji. W Warszawie WIG20 zyskał ponad 4,6 proc., a silniejszy ruch w górę widoczny był w Nowym Jorku, gdzie oba wskaźniki umocniły się o ponad 9 proc. Ten dobry sygnał wydawał się przynajmniej w teorii niezłym prognostykiem na bieżący tydzień. Jednak rozliczne polityczne decyzje o zamykaniu granic i rosnąca liczba chorych na świecie sprawiała, że w poniedziałkowy poranek piątkowe wydarzenia z Nowego Jorku wydawały się dość odległe. Poniedziałek na azjatyckich parkietach potwierdził,

że sytuacja w dalszym ciągu jest bardzo trudna. Na godzinę przed końcem sesji indeks w Tokio tracił ponad 1 proc., a nieco gorszy wynik tym razem widoczny był w Szanghaju. Jednak prawdziwa katastrofa nastąpiła w Sydney, gdzie wskaźnik ASX200 spadł o ponad 9 proc., zatrzymując się na wyniku 5002 pkt. Tak nisko indeks nie był od ponad czterech lat. Bilans dnia na rynkach największego kontynentu był bardzo zły. Katastrofa azjatycka miała tym razem uzasadnienie ekonomiczne. Dane z Chin za luty porażały wynikami. Sprzedaż detaliczna w ujęciu rocznym spadła o ponad 20 proc., a mniejsze, bo wynoszące 13 proc. osłabienie zanotowała produkcja przemysłowa. Znaczący spadek zanotowały również inwestycje w aglomeracjach. Dane oczywiście wpisywały się w lutowe osłabienie chiń-

skiej gospodarki spowodowane przerwą ze względu na koronawirusa. Wyniki drastycznie różniły się od prognoz analityków. Europejski poranek nie przebiegał w radosnej atmosferze. Akcje po raz ko-

OGŁOSZENIE PŁATNE

W dniu 12 marca 2020 r. na tablicy ogłoszeń, na V piętrze w budynku Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego przy ul. Artura Grottgera 4 w Lublinie, został wywieszony, na okres 21 dni, wykaz nieruchomości Województwa Lubelskiego, położonej w Lublinie przy ul. Jaczewskiego, przeznaczonej do oddania w nieodpłatne użytkowanie Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. św. Jana z Dukli.

lejny traciły na wartości. DAX30 po kilku minutach zniżkował przeszło 6 proc., schodząc poniżej 9 tys. pkt. WIG20 tracił mniej, utrzymując jeszcze odczyt powyżej 1300 pkt. Czerwony kolor był powszechny, a kolejne silne osłabienie notowały walory CCC. Kolejne minuty nie przyniosły niestety odreagowania. Indeksy notowały kolejne minima, a nasz WIG20 spadł wyraźnie poniżej 1300 pkt. Osłabienie na nieco mniejszym poziomie widoczne było w pozostałych segmentach. Pierwsze pół godziny przyniosło też spore obroty, co potwierdzało skalę niepewności. Po godz. 10 sytuacja na parkietach była wręcz dramatyczna. DAX30 tracił ponad 8 proc., podobnie jak indeks w Paryżu. Nieco mniejsze straty inwestorzy notowali na rynkach w Mediolanie i Londynie. Na GPW czołowa dwudziestka traciła mniej niż 6 proc. z bardzo mocną przeceną CCC. Obroty osłabiły nieco swoją dynamikę. Po dwóch godzinach gry Europa przy braku danych ekonomicznych obraz rynków był w dalszym ciągu po-

rażający. Rynki w praktyce nie zanotowały ruchu w górę. Słaby obraz przedstawiała też GPW, ale z racji fatalnej ogólnej tendencji nie było to czymś zaskakującym. W grupie 30 największych firm najwięcej, bo ponad 18 proc., traciło CCC, a mocną przecenę notowało także LPP. Dwie spółki Dino PL i JSW podświetlone były na zielono. Przed południem sytuacja nie uległa zmianie. WIG20 nie dawał nadziei, że pokona ponownie poziom 1300 pkt. Także inne parkiety porażały spadkami, a w Madrycie IBEX35 tracił ponad 10 proc. Zza Atlantyku także nie docierały optymistyczne sygnały. Początek tygodnia ponieważ pokazuje, że nic się nie zmieniło. Emocje rządzą rynkami, a spadki wydają się nie mieć końca. Osiągnięte w południe wyniki wskazują, że na przestrzeni 12 miesięcy najważniejsze indeksy kontynentu zanotowały spadki często przekraczające poziom 30 proc. WIG20 stracił nawet więcej, bo przeszło 40 proc. A taki obraz przypomina sytuację z 2008 r. Wtedy jednak zajęło to więcej czasu.

Instrument	Godzina 11.57	Zmiana	Kurs poprzedni
WIG	35 923,23	-7,01%	38 629,63
WIG20	1 267,62	-7,20%	1 365,97
mWIG40	2 705,11	-6,19%	2 883,75
sWIG80	9 150,47	-4,41%	9 572,94
ALIOR	13,00	-6,54%	13,91
CCC	31,48	-17,11%	37,98
CD PROJEKT	228,15	-6,46%	243,90
CYFRPLSAT	19,63	-2,82%	20,20
DINO PL	141,55	2,95%	137,50
JSW	10,49	4,90%	10,00
KGHM	49,27	-6,12%	52,48
LOTOS	42,20	-6,20%	44,99
LPP	4 024,00	-16,20%	4 802,00
MBANK	194,20	-6,81%	208,40
ORANGEPL	4,83	-6,21%	5,15
PEKAO	57,20	-10,18%	63,68
PGE	2,77	-1,25%	2,81
PGNIG	2,36	0,43%	2,35
PKNORLEN	43,41	-4,97%	45,68
PKOBP	20,88	-11,15%	23,50
PLAY	24,98	-5,09%	26,32
PZU	24,61	-8,55%	26,91
SANPL	161,60	-13,35%	186,50
TAURONPE	0,87	-1,25%	0,88

Materiały przygotowane przez NXF



FELIETON \ Polityczne podsumowanie drugiego tygodnia epidemii

Panika w służbie polityki

Czas epidemii mocno przesuwają akcenty w naszym życiu. I tym codziennym, i tym politycznym. Koronawirus, dla społeczeństwa przekleństwo, dla polityków, jakby to nie brzmiało, jest w pewnym stopniu szansą na wykazanie się. Dla rządzących – na pokazanie swojej sprawności w sytuacjach kryzysowych. Dla opozycji – na demonstrację odpowiedzialności lub nieodpowiedzialności, pokazanie woli współpracy lub totalnej krytyki.



Krzysztof Karnkowski

Rządzącym, zwłaszcza w roku wyborczym, dramatyczna sytuacja politycznie sprzyja, oczywiście jeśli dobrze wykonują swoje obowiązki. Ponieważ Andrzej Duda jest kandydatem na prezydenta popieranym przez Prawo i Sprawiedliwość, na jego konto idzie zarówno własna aktywność w tym trudnym dla Polski czasie, jak i praca rządu. Na razie obie aktywności oceniane są dobrze przez większość Polaków, natomiast ocen negatywnych jest zdecydowanie mniej i pochodzą głównie od wyborców totalnej opozycji.

Można zachowywać się odpowiedzialnie... Jeśli ktoś chce

Zauważmy, że w podejściu do politycznego i praktycznego wymiaru walki z koronawirusem bardzo mocno odtwarza się podział opozycji według klucza znanego z wyborów parlamentarnych i pierwszych tygodni nowego Sejmu. Mamy więc totalną opozycję, czyli głównie polityków Koalicji Obywatelskiej, oraz merytoryczną, wśród której inne, niż byliśmy do tej pory przyzwyczajeni, nastawienie do współpracy z rządem wykazuje lewica. Kilka ostatnich dni to dla wielu sympatyków prawicy czas wyjątkowego doświadczenia afirmatywnego przekazywania dalej wypowiedzi takich polityków jak Adrian Zandberg czy profilu partii Razem, wszystko zaś dlatego, że to lewica wydaje się najmocniej odpyrać populistyczne pomysły swoich kolegów i koleżanek z Platformy Obywatelskiej. Wcześniej politycy lewicy wnieśli spory wkład w specustawę, regulującą działanie państwa w czasie zagrożenia koronawirusem. Mało w mediach słychać i widać ludowców i konfederatów, natomiast Platforma jako jedyna prowadzi bezpardony ostrzał władz, sięgając po fake newsy i manipula-



Główny specjalista PO od zdrowia, marszałek Tomasz Grodzki naraził zdrowie swoich współpracowników niefrasobliwą podróżą do Włoch | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

cje, generując wręcz przekaz, mający na celu wywołanie chaosu i paniki.

Jest oczywiście prawdą, że wymuszone okolicznościami zawieszenie kampanii wyborczej sprzyja urzędującemu prezydentowi, ponieważ jako jedyny z kandydatów cały czas może pojawiać się w mediach z racji pełnionych obowiązków. Najwyraźniej jednak duża część Polaków ocenia tę pracę dobrze, co widać w sondażach. Znowu pojawia się szansa na rozstrzygnięcie wyborów już w pierwszej turze.

Totalni uderzają w ludzi z pierwszej linii frontu

Z kolei wciąż uważana za największą konkurentkę Małgorzata Kidawa-Błońska lekko traci poparcie przez nieumiejętność odnalezienia się w nowej sytuacji. Przekaz jej otoczenia i samej Kidawy-Błońskiej ogranicza się do krytyki rządu i postulatu masowych testów na obecność wirusa. Aby krytykę tę odpowiednio podbudować, cały czas wysyłany jest do odbiorców przekaz, że rząd ukrywa przed obywatelami zarówno skalę zachorowań, jak i fatalne przygotowanie państwa w kwestiach zdrowia i bezpieczeństwa. Można oczywiście wyobrazić sobie, że w niektórych miejscach pojawiają się ty-

powe dla polskiej służby zdrowia problemy, że brakuje sprzętu lub zabezpieczeń, są to jednak przykłady raczej jednostkowe niż masowe.

Tworząc wrażenie powszechnego bałaganu, opozycja totalna uderza nie tylko w rządzących, lecz także w osoby, które oddolnie walczą z najpoważniejszym od wielu lat zagrożeniem dla życia i zdrowia Polaków, postępują ich ciężką pracą i poświęceniem. Tymczasem Polacy w większości, doceniając zaangażowanie władz, oczekują w tej chwili porzucenia radykalnego sporu na rzecz merytorycznej współpracy. Widzą, że niektórym (wspomniana już lewica) się to udaje, inni jednak żadnego porozumienia, nawet w takiej chwili, nie chcą. Jeśli już w żaden sposób nie mogą się przyklepić do pracy ministra zdrowia, to umniejszają jej wartość, twierdząc, że przesadą jest chwalenie kogoś tylko za to, że wykonuje swoje obowiązki.

Marszałka Grodzkiego pomysł na walkę z koronawirusem

Głównego specjalistę PO od zdrowia, marszałka Tomasza Grodzkiego, mogliśmy ostatnio podziwiać jako mistrza arogancji i nieodpowiedzialności, narażającego zdrowie swoich współpracowników czy to niefrasobliwą podró-

żą do Włoch, czy brakiem odpowiednich procedur w przypadku podejrzenia grypy u jednego z pracowników Senatu. Co więcej, dowiedzieliśmy się, że niepotrzebny przestój prac nad specustawą w izbie wyższej parlamentu spowodowany był wypoczynkowym wyjazdem Grodzkiego, i to wyjazdem odradzającym z powodu rozprzestrzeniania się choroby. Kiedy prace w Senacie mogły już ruszyć, zaczęła się kolejna wojenka z PiS, ponieważ marszałek za najlepszą metodę walki z koronawirusem uznał zwiększenie swoich uprawnień (oraz uprawnień całego Senatu) i chciał przymusić je pod pretekstem przyjęcia niezbędnych rozwiązań na czas epidemii. Wszystko to składa się na jedno wielkie pasmo kompromitacji trzeciej osoby w państwie, które są dużo bardziej groźne dla marszałka niż wszystkie dawne, „kopertowe” historie.

Kolega Grodzkiego, formalnie niezależny, lecz w praktyce związany z koalicją opozycyjną Wadim Tyszkiewicz na swoim Facebooku zamieścił bardzo długi opis swoich przygód. Tyszkiewicz podejrzewał u siebie koronawirusa, postanowił więc zrobić test... na lotnisku, finalnie udało mu się to jednak dopiero w szpitalu, później na-

tomiast dość długo czekał na wyniki. Czytelnicy szybko wychwycili jednak, że Tyszkiewicz, na szczęście jedynie przeziębiony, naraził swoją eskapadą wiele osób i zachowywał się tak samo nieostrożnie jak Tomasz Grodzki. Były prezydent Nowej Soli musiał kilkakrotnie zmieniać treść swej opowieści, tak by usunąć z niej choćby powrót z testów... warszawskim tramwajem. Chcąc obnażyć brak przygotowania państwa, senator opowiedział nam więc głównie o sobie.

Autorytety w każdej dziedzinie i sztuka myślenia

Ponieważ kampania zamarała, opozycja szuka nowego sposobu, by uderzyć w Andrzeja Dudę. Prezydent został w weekend zaatakowany w mediach, m.in. przez znaną z politycznego protestu rodzin osób niepełnosprawnych, po którym dostała się do Sejmu, Iwonę Hartwich. „Gazeta Wyborcza” odkryła bowiem, że ratownik medyczny, z którym sfotografował się Duda, jest tak naprawdę dyrektorem szpitala, a co więcej, również działaczem PiS. I nikogo nie obchodziło już, że garwoliński lekarz faktycznie w czasach kadrowych niedoborów kierowanie szpitalem łączy z wyjazdami do chorych, oberwał wspólnie z prezydentem jako uczestnik rzeckomej ustawki. Ciężka praca została więc unieważniona przez poglądy polityczne. Taktyka ta wydaje się być mocno nieskuteczna, nic nie wskazuje jednak na to, by używający jej się zniechęcili.

W zeszłym tygodniu Polacy masowo ruszyli do sklepów, wykupując zdecydowanie ponad potrzeby niektóre artykuły spożywcze i higieniczne, czym zresztą specjalnie w całym świecie się nie wyróżniali, było to bowiem zjawisko powszechne. Dziennikarze, którzy w swego czasu bliscy byli straszenia masowym głodem z powodu zamknięcia dużych sklepów w niedzielę, powtórzyli tę samą opowieść. Pojawiły się wpisy o braku mięsa i głodnych dzieciach, a my kolejny raz dowiedzieliśmy się, że wiele osób, które aspirują do roli autorytetów w każdej dziedzinie, nie potrafi nawet zrobić zakupów, gdy tylko zderzy się z pustą półką w supermarkecie.

Czeka nas jeszcze kilka trudnych tygodni, może nawet miesięcy. Niektórzy jednak uparli się, by czas ten uczynić jeszcze gorszym. Politycznie, medialnie, wreszcie zwyczajnie, po ludzku nie wyjdzie im to na zdrowie.



fot. Wikipedia/d

Maurice Merleau-Ponty

(1908–1961) francuski filozof, przedstawiciel fenomenologii i egzystencjalizmu, metafizyk

\ Polityka nie może się usprawiedliwiać dobrymi chęciami. [...] Nigdy nie powiedziałem, aby wszelka polityka, której się powiedzie, była dobra. Powiedziałem natomiast, że polityka, aby być dobra, musi się powieść. \

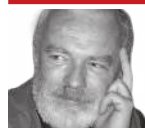
PUBL...

15

TVP \ Bilans prezesury Jacka Kurskiego

Na Woronicza potrzeba Heraklesa z pomysłami

Od dawna zbierałem się do napisania o telewizji publicznej, a tymczasem dość niespodziewanie odwołano prezesa TVP Jacka Kurskiego. Ani mi on swat, ani brat, miałem w moim tekście wytoczyć przeciw niemu wiele zarzutów, ale teraz chcę wyrazić pełną z nim solidarność, gdyż nie postawiono mu żadnych merytorycznych zarzutów, a usunięcie go w apogeum kampanii wyborczej, w której telewizja odgrywała ogromną i pozytywną rolę, uważam za lekkomyślne.



Jerzy Lubach

Ponad 30 lat pracowałem dla TVP jako reżyser i producent niezależny, i jak każdy, kto miał z nią zawodo-wo do czynienia, wiem, że jedynie człowiek niezwykle energiczny ma szanse zrobić na Woronicza cokolwiek dobrego. Takim człowiekiem był Jacek Kurski i z uzasadnionym niepokojem oczekiwałem na mianowanie jego następcy, nie widząc w obozie Zjednoczonej Prawicy nikogo, kto potrafiłby zapewnić kontynuację i udoskonalenie działań odwołanego prezesa.

Uratowana przed unicestwieniem

Jaka jest telewizja, którą nam zostawił? Doskonale pamiętam, jak wyglądała TVP po długoletnich rządach namiestników z PO – była równie tendencyjna jak TVN czy Polsat, nie uważała istotnych problemów przeciwieństwa Polaka, ośmieszala lub ignorowała patriotyczne rocznice i ich obchody, a poza tym stawiała się nudna i coraz uboższa. Wedle niezbyt tajnego planu wówczas rządzących – dzisiejszej totalnej opozycji – chodziło o faktyczne wyeliminowanie TVP z rynku reklam na rzecz „sojusznicznych” telewizji prywatnych, a po doprowadzeniu jej do bankructwa sprywatyzowanie 16 ośrodków lokalnych przez baronów z PO czy PSL albo i postkomuchowskich miliarderów. Zostałyby rachityczne dwa programy, których nikt by już nie oglądał.

Kurski już w pierwszym roku rządów na Woronicza odwrócił radykalnie te trendy, stawiając jednocześnie na ogromne wzmocnienie działu wiadomości i publi-

cystyki oraz przyciągnięcie tzw. zwykłego widza atrakcjami dotąd zarezerwowanymi dla komercyjnych stacji konkurencyjnych. Decyzja o wykupieniu praw do wszystkich meczów reprezentacji Polski w piłce nożnej czy siatkówce, relacje ze skoków narciarskich oraz transmisje euroligi okazały się strzałem w dziesiątkę, przynosząc TVP skokowy wzrost oglądalności, a więc i wpływy z reklam. Udany udział w imprezach typu konkurs Eurowizji Junior czy organizowanie upojnych sylwestrów w Zakopanem i eksploatowanie popularności gwiazd disco polo może nie zachwycać intelektualistów, ale przecież nikt im nie każe tego oglądać, a zyski z tych programów pozwalają TVP na wykonywanie jej misji. Chociaż z tym jest już trochę gorzej.

Misja na kanałach niszowych

Za czasów PRL telewizja była dla wszystkich. Mniej lub bardziej przaśna rozrywka owocująca niekiedy takimi perełkami jak Kabaret Starszych Panów czy wyrafinowany serial „Klub Profesora Tutki”, dużo całkiem niezłej dokumentalistyki, i oczywiście codzienna młócka propagandowa, której nikt nie oglądał. Trochę z tego podejścia zachowało się w TVP z okresu III RP, chociaż stopniowo następowała degradacja produkcji ambitniejszych: zniknęły współprodukowane przez telewizję dobre filmy, pozbyto się filmów dokumentalnych, umarł Teatr Telewizji.

Za rządów Jacka Kurskiego właściwie jedyną wizytówką kultury wyższej stał się odrodzony rzeczywiście imponująco Teatr Telewizji, emitowany w znakomitym czasie antenowym. Reszta misji zepchnięta została do niszowych kanałów Historia i Kultura, które ze względu na ubogi budżet

\ Nienawiść jest najlepszym dowodem, że stała się istotnym medialnym atutem rządzącej prawicy, w dodatku jednym z bardzo nielicznych. Brońmy więc TVP, naprawdę publicznej telewizji zwykłego Polaka! \

stać było jedynie na organizowanie mądrych dysput w studiu i pokazywaniu cudzych produkcji. I tu mam najwięcej zarzutów do telewizji prowadzonej przez Kurskiego! Nie mam nic przeciw panu Zenkowi, ale sprowadzanie rozrywki niemal wyłącznie do disco polo i kabaretów, których poziom miłośniernie przemilczę, oraz transmisji sportowych,

a także brak alternatywy dla ambitnych widzów oznacza ich utratę.

Grzech pierworodny

Otóż jest mądrzejszy sposób podziału czasu antenowego, czego dowodzą statystyki. Co miało za peere-lu największą oglądalność? Amerykańskie filmy, zwłaszcza westerny, podczas emisji których wymierały ulice. Dziś TVP owszem pokazuje filmy amerykańskie, ale są to produkcje ostatniej dekady w zdecydowanej większości marne myśłowo, a w dodatku skażone podskórnym i ostatnio coraz bardziej nachalnym przesłaniem ideologicznym w stylu gender, LGBT czy innej politpoprawności. Dorośli Polacy nie mieli okazji obejrzeć nie tylko arcydzieł Felliniego, Bergmana, Kurosawy czy Loseya, ale żadnego klasycznego westernu, który wszak po mistrzowsku wysławia podstawy kultury konserwatywnej nie gorzej od arcydzieł Conrada! Zamiast klasyki filmowej, gdzie poważne i mądre przesłanie powiązane jest z opowieścią niepozwalającą oderwać oczu od ekranu, dzisiejszy widz TVP oglądać może tylko kretyńskie komedie lub taśmowe „siekanek” zjadającego własny ogon zlewacza-łego Hollywoodu.

Sankcjonowanie owego niezdrowego podziału na rozrywkę niską mającą dominować na wszystkich programach i wysoką, zepchniętą do jakichś żalonych rezerwatów, jest grzechem pierworodnym TVP i niestety Jacek Kurski tego syndromu też nie przezwyciężył, a być może nawet nie zauważył jego szkodliwości.

Klasyka filmowa – i kultura, i misja

Gdyby spece od ramówek telewizyjnych zajrzeli na YouTube’a, przekonaliby się ze zdziwieniem, że oglądalność klasyków kina sięga

dziesiątek i setek milionów! Ręczę, że gdyby w prime time w jakimś stałym terminie, np. czwartek wieczorem, emitować klasyczne kryminały powstałe od lat 40. ubiegłego wieku, a w sobotę pokazywać najsłynniejsze westerny, znalazłoby się w Polsce znacznie więcej widzów chcących je oglądać niż tych, których obecnie chce się przyciągnąć pokazami filmowej tandety.

To też jest misja! Osobiście czuję się nieswojo, gdy w rozmowie z wykształconym i inteligentnym przedstawicielem młodszego pokolenia widzę pustkę w oczach, gdy odwołuję się do „Greka Zorby” czy pomysłu pewnego faceta z El Paso, który nago skoczył między kaktusy, a gdy go stamtąd wyciągnięto i w zdumieniu pytano, po co to zrobił, odrzekł: „Wtedy myślałem, że to był dobry pomysł!”. To cytat z „Siedmiu wspa-niałych”, wspaniałego i mądrego westernu opartego na „Siedmiu samurajach” wielkiego Kurosawy. Dlaczego telewizja publiczna uważa, że są to wartości prze-brzmiały?...

Wszystko po staremu, lecz może z poprawkami

Jacka Kurskiego zastąpił Maciej Łopiński, jeden z cudem ocalałych najbliższych współpracowników prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który podczas pierwszego swego wystąpienia ogłosił, że Jacek Kurski zostaje przez Zarząd Spółki TVP SA powołany na... konsultanta. Inaczej mówiąc, wszystko zostanie po staremu – a może się polepszy? Nienawiść partii antypolskich wobec TVP jest najlepszym dowodem, że stała się istotnym medialnym atutem rządzącej prawicy, w dodatku jednym z bardzo nielicznych. Brońmy więc TVP, naprawdę publicznej telewizji zwykłego Polaka!

2

OPINIE

4

TEMAT DNIA

5-6

POLSKA

7

KULTURA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KOŚCIÓŁ

19

SPORT/PROGRAM TV

20

SPORT

PROGRAM TV REPUBLIKA

PONIEDZIAŁEK

07:00 Polska na dzień dobry
07:35 Prosto w oczy

Codziennie pon. - piąt.

09:40 Salonik polityczny
11:00 Polityczna kawa
12:15 Gwiazdy w Republice
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:20 Republika po południu
17:15 Wolne głosy - Popołudnie
18:00 Z Wiejskiej na gorąco
18:15 Ekonomia raport flash
18:30 Dzisiaj - główne wydanie informacji
18:52 Prognoza pogody
18:55 Kulisy manipulacji - flesz
19:00 Dziennikarski poker - A.Stankowski

19:45 Przekaz dnia
20:00 W punkt
20:25 Mówi się...
21:00 Tweet UP

Zadaj pytanie gościom na #tweetuprepublika

21:30 Starcie cywilizacji

Tomasz Terlikowski
STARCIE CYWILIZACJI
22:00 Poland Daily
22:10 Poland Daily - Weather + Business
22:30 Ekonomia raport
22:50 Suma dnia
23:25 Poland Daily - Culture, History, Travel

PIĄTEK

07:00 Polska na dzień dobry
07:35 Prosto w oczy
09:40 W punkt
10:30 Otwartym tekstem
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:20 Republika po południu
17:15 Wolne głosy - Popołudnie
18:00 Z Wiejskiej na gorąco
18:30 Dzisiaj - główne wydanie informacji
18:52 Prognoza pogody
18:55 Kulisy manipulacji - flesz
19:05 10.04.2010. Fakty
19:25 Rozmowa ściśle jawna

Piotr Nisztor

19:45 Magazyn filmowy Piotra Gočka

Nowości kinowe

20:30 Geopolityczny tygiel

dr Jerzy Targalski

21:00 Specjaliści od wszystkiego

Maciej Kozuszek

21:30 Kulisy manipulacji

Piotr Lisiewicz
Katarzyna Gójska

WTOREK

07:00 Polska na dzień dobry

Rozmowy z gośćmi
Przegląd prasy
Ekonomia
pon. - piąt.

07:35 Prosto w oczy
15:20 Republika po południu
17:15 Wolne głosy - Popołudnie
17:40 Ponad prawem

pon. - pt.

18:15 Ekonomia raport flash
18:30 Dzisiaj - główne wydanie informacji

Codzienne informacje

18:52 Prognoza pogody
18:55 Kulisy manipulacji - flesz
19:00 Dziennikarski poker - T.Sakiewicz
19:45 Przekaz dnia
20:00 W punkt
20:25 Mówi się...
21:00 Biznes Polska
21:30 Koniec Systemu

Dorota Kania

22:00 Poland Daily
22:10 Poland Daily - Weather + Business
22:30 Ekonomia raport
22:50 Suma dnia

Podsumowanie wydarzeń

23:25 Poland Daily - Culture, History, Travel

SOBOTA

08:00 Polska na dzień dobry. Weekend
09:35 Gwiazdy w Republice

Emilia Półlocka

10:00 Podsumowanie polityczne tygodnia


11:00 Kalendarz historyczny
12:15 Kulisy manipulacji
18:30 Dzisiaj - główne wydanie informacji
19:10 Film na sobotę

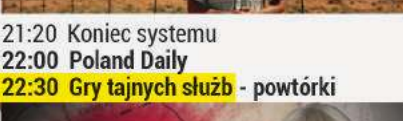
FILM NA SOBOTĘ

19:35 Wywiad z chuliganem
20:35 Ocalenie Ojczyzny

Maciej Rosalak
Ryszard Gromadzki
Program historyczny

21:00 Za siódmą górą

Program podróżniczy

21:20 Koniec systemu
22:00 Poland Daily
22:30 Gry tajnych służb - powtórki

Dorota Kania
Gry tajnych służb

ŚRODA

07:00 Polska na dzień dobry
07:35 Prosto w oczy
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:20 Republika po południu
17:15 Wolne głosy - Popołudnie
18:00 Z Wiejskiej na gorąco
18:15 Ekonomia raport flash
18:30 Dzisiaj - główne wydanie informacji
18:55 Kulisy manipulacji - flesz
19:00 Dziennikarski poker - D.Kania
19:45 Przekaz dnia
20:00 W punkt
20:25 Mówi się...

zadzwoń do studia
507 964 253
Jacek Sobala
pon. - czw.

21:00 Pilnujmy Polski!

Antoni Macierewicz
Ryszard Gromadzki

21:30 Na pomoc!

program interwencyjny

22:00 Poland Daily

Informacje po angielsku - codziennie

22:10 Poland Daily - Weather + Business
22:30 Ekonomia raport

Program ekonomiczny
pon. - piąt.

22:50 Suma dnia
23:25 Poland Daily - Culture, History, Travel

NIEDZIELA

07:00 Transmisja Mszy Świętej
08:10 Kalendarz historyczny
09:06 7x24

Katarzyna Gójska
debata polityczna

10:06 Studio prasowe

Adrian Stankowski

11:00 Salonik polityczny

Rafał Ziemkiewicz

12:00 Polityczna kawa

Tomasz Sakiewicz
POLITYCZNA kawa

17:30 Salonik polityczny
18:30 Dzisiaj - główne wydanie informacji
19:10 7x24
20:10 Polityczna kawa
21:30 Analfabet III RP

Piotr Gociek

22:00 Poland Daily - Weather + Business
22:30 Wywiad z chuliganem

Piotr Lisiewicz

CZWARTEK

07:00 Polska na dzień dobry
07:35 Prosto w oczy
09:40 W punkt
10:30 Na pomoc!
10:55 Ekonomia raport
11:25 Dziennikarski poker
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:20 Republika po południu
17:15 Wolne głosy - Popołudnie

Politycy, eksperci, komentatorzy
pon. - pt.

18:00 Z Wiejskiej na gorąco
18:15 Ekonomia raport flash
18:30 Dzisiaj - główne wydanie informacji
18:52 Prognoza pogody
18:55 Kulisy manipulacji - flesz
19:00 Oddaję Państwu głos

zadaj pytanie naszym gościom
507 964 253
Lukasz Jankowski

19:45 Przekaz dnia
20:00 W punkt

Katarzyna Gójska
Ryszard Gromadzki
pon. - czw.

20:25 Mówi się...
21:00 Biznes Polska
21:30 Otwartym tekstem

Ewa Stankiewicz-Jørgensen

22:00 Poland Daily
22:10 Poland Daily - Weather + Business
22:30 Ekonomia raport
22:50 Suma dnia
23:25 Poland Daily - Culture, History, Travel

OGLĄDAJ



NOWY PROGRAM

Ponad prawem
poniedziałek-piątek
17:40

www.telewizjarepublika.pl

WYWIAD \ Z ks. dr. hab. ROBERTEM SKRZYPCZAKIEM, teologiem, rozmawia MARIA KOBYLIŃSKA

Chrześcijaństwo musi dziś dawać nadzieję

Z powodu rozprzestrzeniania się zakaźnego wirusa na całym świecie zamykane są ośrodki kultury, pracy, szkoły, a nawet miejsca kultu religijnego. Jak w takich okolicznościach nie ulec wewnętrznej panice i pogłębić wiarę w Boga? Na te i inne pytania odpowiada „Codzienniej” ks. dr hab. Robert Skrzypczak, wykładowca na Papieskim Wydziale Teologicznym i w seminarium duchownym w Warszawie.

Jak katolicy powinni przeżywać wiarę w czasie epidemii koronawirusa?

To, co się dzieje, jest być może dopustem Bożym. Jesteśmy społeczeństwem dobrobytu, społeczeństwem też pysznym, bardzo uzależnionym od spełniania własnych zachcianek i mamy trudność, by to, co się dzieje, przyjąć z pokorą. Te warunki, ograniczenia, wezwania do nieopuszczania domu, kto oczywiście może, do zachowywania maksymalnego respektu, by nie narażać siebie i innych na chorobę, są takim sprawdzianem. Przede wszystkim potrzebujemy autentycznego wyznawania wiary. Potrzebujemy respektowania zasad funkcjonowania, a z drugiej strony potrzebujemy właśnie nieustannie w sobie pielęgnować wiarę. Wiarę natomiast pielęgnuje się poprzez wsłuchiwanie się w głos Boga. To mówi Pismo Święte, św. Paweł, że wiara bierze się właśnie ze słuchania Słowa Bożego. Bardzo ważne jest, by teraz, gdy jesteśmy w domach, nie przebywać w nich tylko w atmosferze zagrożenia zdrowia, by nie poddawać się lękowi, panice. Powinniśmy ze wszystkimi domownikami karmić się w tych dniach słowem Bożym.

W jaki sposób możemy w czasie tej kwarantanny domowej pogłębić naszą więź z Panem Bogiem?

Bardzo zachęcam do tego, by uczestniczyć we mszy świętej nie tylko w niedzielę, ale i nawet codziennie. Dzięki transmisjom online jest to możliwe. Ważne, by nie tylko patrzeć się wówczas w ekran, ale z zaangażowaniem uczestniczyć w eucharystii. To transmisje na żywo, więc zachowujemy się godnie, tak jakbyśmy byli w kościele. Siadamy, klękamy, stojmy, odpowiadamy głośno na słowa księdza, słuchamy. Naszą wiarę



Ks. dr hab. Robert Skrzypczak | fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

z pewnością pogłębią też akty wiary i te mówione, i te, które wyrażone będą przez nasze czyny czy znaki, np. zapaloną świecę przy stole, wspólną modlitwę, czytanie Pisma Świętego, wspólne dzielenie się obecnością Boga czy choćby zwykłą rozmowę. Odmawiamy suplikacje, czyli modlitwy błagalne do Pana Boga, by zatrzymał tę epidemię, by okazał miłosierdzie światu, by postępować w dobie koronawirusa, jak leczyć chorobę, którą wywołuje. Módlmy się też wołaniem młodzieńców z Księgi Daniela wpełniając

tych do pieca ognistego. Mówili: „Tobie, Panie, chwała i uwielbienie, a nam należy się wstyd, bo być może to, co odbieramy, jest słuszne”.

A drugi człowiek? Jak możemy wypełniać w tych dniach przykazanie miłości bliźniego?

Powinniśmy wspierać osoby, które są w tej chwili na pierwszej linii walki z epidemią. Bardzo potrzebują modlitwy osoby decyzyjne, zarządcy, lekarze, personel medyczny, ratownicy, ludzie, którzy dowożą różne produkty, np. żywność. Oni są ogromnie zmęczeni, bardzo się poświęcają. Powin-

niśmy również wspierać kapłanów szpitalnych, proboszczów, zakonników, oni dają wsparcie nie tylko nam, ale także lekarzom i umierającym. Oprócz modlitwy warto się rozejrzeć, czy nasz sąsiad, czy bliski nie potrzebuje rozmowy, by nie czuć się samotnym. Rozmawiałem z moimi przyjaciółmi z Włoch, którzy mówili, że jest problem znerwicowania w ludziach; nie są w stanie wytrzymać w czterech ścianach, nie umieją być posłuszni, pokorni, wychodzą. W tej chwili burmistrz Wenecji rozważa wprowadzenie godziny policyjnej. To

są rzeczy, które działają na psychikę i wyobraźnię ludzi bardzo przygnębiająco. Dlatego potrzebujemy, by się wzajemnie wspierać. Dla nas, ludzi wierzących, bardzo potrzebne jest wsparcie modlitwą, otuchą Bożą. Próbowaliśmy w tej chwili przez łącze internetowe kontaktować się z naszymi wiernymi, żeby widzieli, co się dzieje w kościołach, ale też, by nie byli sami. Potrzeba, byśmy my, chrześcijanie, zarażali innych nadzieją, obietnicą, że to się skończy, odwagą, męstwem, cierpliwością.

Cała ta sytuacja z koronawirusem pojawiła się, gdy tylko zaczęliśmy przygotowywać się do obchodów pamiątki zmartwychwstania Chrystusa. Jak ksiądz odczytuje tę epidemię w kontekście Wielkiego Postu?

Absolutnie łączę te dwie rzeczy. Kościół od samego początku Wielkiego Postu wzywa nas do tego, by przygotować się do Paschy. Pascha to przecież przejście od łez, lęku, przygnębienia, od perspektywy śmierci do nadziei, wolności, do tego, by doznać wyciągniętego ramienia Boga. Mam wrażenie, że Bóg wzywa nas dziś tymi przykrymi wydarzeniami związanymi z koronawirusem do tego, by być już teraz gotowym na Paschę. Już nie jest tak jak w 2019 czy 2018 r., że będziemy sobie powoli przechodzić przez kalendarz liturgiczny i że mamy jeszcze cztery tygodnie do Wielkiego Tygodnia. W tym roku jest odwrotnie – już weszliśmy w Wielką Sobotę, a ta jest czasem kruchości, konfrontacji ze śmiercią Chrystusa, a także z własnym umieraniem, lękiem. Jest to też jednocześnie czas oczekiwania, nadziei. Nie wiem, jak długo ta Wielka Sobota będzie trwała, ale ma ona oznaczać nasze prawdziwe przygotowanie na zmartwychwstanie, na przyjście Chrystusa.



KRS 0000309499

Przekaż swój **1%** podatku
na **STREFĘ WOLNEGO SŁOWA**
DZIĘKUJEMY!

Pamiętaj
o wpisaniu nr KRS
0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu
celu szczegółowego
**NIEZALEŻNE
MEDIA SWS**

Oblicz
1%

I. INFORMACJA O DOCHODACH (PRZYCHODACH) WYKAZYWANYCH NA PODSTAWIE ART. 45 UST. 3c USTAWY		
122. Kwota dochodów (przychodów)		
zł, gr		
J. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)		
Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego na podstawie odrębnych przepisów oraz wysokość kwoty na jej rzecz.		
123. Numer KRS	0000309499	124. Wnioskowana kwota
		Kwota z poz. 124 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 113 po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.
		124. oblicz 1%
zł, gr		
K. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE		
Podatnicy, którzy wypełnili część J, w poz. 125 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zaznaczając kwadrat w poz. 126 wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 124. W poz. 127 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).		
125. Cel szczegółowy 1%	NIEZALEŻNE MEDIA SWS	126. Wyrażam zgodę
		☒
127.		



FUNDACJA
NIEZALEŻNE
MEDIA



GAZETA POLSKA



niezależna.pl





PKO BP EKSTRAKLASA

WIŚLACY MAJĄ WOLNE \ Piłkarze Wisły Kraków, po zawieszeniu rozgrywek ekstraklasy ze względu na epidemię koronawirusa, będą do końca tygodnia ćwiczyć indywidualnie w domach. Według pierwotnych planów treningi miały zostać wznowione we wtorek.



SPORT/PROGRAM TV

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 17 MARCA 2020

19

Na wtorek zaplanowano wideokonferencję wszystkich federacji zrzeszonych w UEFA. Tematem będzie koronawirus i jego wpływ na europejskich futbol. Najprawdopodobniej zapadnie decyzja o zawieszeniu Ligi Mistrzów i Ligi Europy oraz odwołaniu zaplanowanych na 12 czerwca mistrzostw Europy.

Krzysztof Oliwa

Euro na 99 proc. się nie odbędzie, dyskusja toczyć się będzie przede wszystkim o tym, jak dokończyć sezony krajowe – powiedział w rozmowie z Canal+ sekretarz generalny UEFA Maciej Sawicki i dodał, że naderżne w tej chwili są rozgrywki krajowe, bo to one decydują o tym, które kluby zagrają w europejskich pucharach w przyszłym sezonie.

– Jeśli chodzi o Polskę, poradzimy sobie ze wszystkim. UEFA też patrzy na nas jak na kraj, który sobie poradzi. Są pomysły na to, żeby kolejne rundy Ligi Europy i Ligi Mistrzów zawęzić do rozgrywania jednego meczu, bez

PIŁKA NOŻNA \ We wtorek UEFA ma zdecydować o zawieszeniu Ligi Mistrzów, Ligi Europy i przełożeniu mistrzostw Europy

Dziś przełożą Euro



Trudno wyobrazić sobie, aby za niespełna trzy miesiące na tym stadionie w Rzymie rozpoczęło się Euro
| fot. Wikipedia/d

rewanżu. Wariant z finałami w formie Final Four także będzie dyskutowany – przyznał sekretarz generalny PZPN.

Euro miało rozpocząć się 12 czerwca i potrwać do 12 lipca. Mecze zaplanowano w 12 miastach. Obecnie Europa walczy jednak

z pandemią koronawirusa. W wielu krajach zamknięte są lotniska, ograniczony jest ruch graniczny. Zawieszone są ligi i niemal wszystkie wydarzenia sportowe.

Do skutku nie dojdą także zaplanowane na koniec marca mecze międzypaństwo-

we. 27 marca Polacy mieli zmierzyć z Finlandią we Wrocławiu, a cztery dni później z Ukrainą w Chorzowie. – Mecze reprezentacyjne zaplanowane na marzec się nie odbędą, wskazują na to decyzje władz państwowych i FIFA. Mamy ograniczony ruch

lotniczy, a także kwarantannę wszystkich osób przekraczających granicę – skomentował Sawicki.

Z wnioskiem o przełożenie mistrzostw Europy zwrócił się Włoch. Powiedział o tym w telewizji SpotMediaset szef Włoskiej Federacji Piłkarskiej Gabriele Gravina. – Zaproponujemy UEFA przełożenie mistrzostw Europy – zdradził. Gravina zasugerował, że w przypadku przełożenia mistrzostw, Serie A mogłaby grać do końca czerwca, a w razie konieczności nawet dłużej. – Dokończenie rozgrywek byłoby uczciwe wobec klubów, które poczyniły wiele inwestycji – podkreślił.

Tymczasem według wiadomości brytyjskiego „The Telegraph” mistrzostwa Europy miałyby zostać przeniesione na grudzień. Z informacji gazety wynika, że jest to scenariusz bardziej prawdopodobny niż przeniesienie turnieju na przyszły rok.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	07:15 Pytanie na śniadanie	08:00 Dzień Dobry TVN	06:00 Nowy dzień	07:00 Polska na dzień dobry	08:00 Informacje dnia
	08:15 Kwadrans polityczny	11:00 Panorama	11:30 Afera fryzjera	09:00 Malanowski i partnerzy (352) - serial	09:10 W punkt	08:15 Polski punkt widzenia
	08:40 Korona królów (348) - serial	11:10 Pytanie na śniadanie	12:15 Ukryta prawda (1131) - serial	09:30 Malanowski i partnerzy (353) - serial	09:30 Telezakupy	08:40 Świadkowie
	09:20 Ranczo (122) - serial	11:35 Rodzinka.pl (114) - serial	13:15 Szpital (343) - serial	10:00 Sekrety rodziny (12) - serial	09:45 Wolne głosy - popołudnie	09:10 Papież Polak do Rodaków
	10:15 Komisarz Alex (130) - serial	12:00 Barwy szczęścia (2216) - serial	14:15 Detektywi (420) - serial	11:00 Dlaczego ja? (839) - serial	10:20 Telezakupy	09:30 Dobre zawody
	11:05 Ojciec Mateusz (8) - serial	12:30 Kolo fortuny - telet.	14:50 Detektywi (421) - serial	12:00 Gliniarze (390) - serial	10:35 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski	10:00 Informacje dnia
	12:00 Wiadomości	13:05 Va banque - telet.	15:25 Milionerzy - teleturniej	13:00 Trudne sprawy (923) - serial	11:25 Telezakupy	10:15 Jak my to widzimy
	12:15 Agrobiznes	13:35 Na sygnale (215) - serial	16:00 Szpital (344) - serial	14:00 Pierwsza miłość (3035) - serial	11:40 Mówi się...	10:45 Zew natury
	12:35 Agropogoda	14:10 M jak miłość (1502) - serial	17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	14:45 Dlaczego ja? (969) - serial	12:05 TweetUp	11:05 Mocni w wierze
	12:40 Magazyn rolniczy	15:10 Doktor Kleist - lekarz rodzinny (89) - serial	18:00 Ukryta prawda (1132) - serial	15:50 Wydarzenia	12:25 Telezakupy	11:35 Myśląc Ojczyzna
PO POŁUDNIU	13:00 Natura w Jedyńce	16:00 Kolo fortuny - telet.	19:00 Fakty	16:10 Pogoda	12:40 Polska na dzień dobry	11:45 Historia i architektura Polski w rysunkach prof. Ryszarda Natusiwicza
	14:00 Elif (688) - serial	16:35 Familiada - telet.	19:35 Sport, pogoda	16:15 Interwencja	13:00 Telezakupy	12:00 Anioł Pański
	15:00 Wiadomości	17:10 Więzień miłości (263) - serial	19:55 Uwaga!	16:30 Na ratunek 112 (432) - serial	13:15 Polska na dzień dobry	12:03 Informacje dnia
	15:10 Pogoda	18:00 Panorama	20:10 Doradca smaku	17:00 Gliniarze (422) - serial	13:50 Telezakupy	12:20 Sanktuaria polskie
	15:15 Alarm!	18:25 Pogoda	20:15 Na Wspólnej (3039) - serial	18:00 Pierwsza miłość (3036) - serial	14:05 Starcie cywilizacji	12:40 Savionalia
	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	18:30 Va banque - telet.	20:55 Milionerzy - teleturniej	18:50 Wydarzenia	14:35 Z Wiejskiej na gorąco	13:30 Misja Bilaj
	16:05 Przysięga (131) - serial	18:55 Rodzinka.pl (115) - serial	21:30 Komisarz Paweł Szulc, śledczy z dużym doświadczeniem, bada sprawę strzelaniny w gdańskiej restauracji. Ranne zostało małżeństwo, a podejrzenia padają na ich pracownicę. Kobiety obwiniają się wzajemnie, a Szulc szybko orientuje się, że cała trójka to znajomi z czasów liceum. Kto więc kłamie i kto miał... motyw?	19:20 Sport, pogoda	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	14:00 Możliwe - 10 przykazań
	17:00 Teleexpress	19:30 Barwy szczęścia (2216) - serial	22:30 Kuba Wojewódzki - talk-show	19:30 Świat według Kiepskich (282) - serial	15:20 Republika po południu	15:00 Św. Gerard Majella - święty na nasze czasy
	17:20 Pogoda	20:10 Barwy szczęścia (2217) - serial	23:30 Superwizjer - magazyn reporterów	20:10 Niezniszczalni 3 - film sensacyjny, Francja/Bulgaria/USA 2014	17:15 Wolne głosy - popołudnie	15:50 Ma się rozumieć
	17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	20:40 Kulisy serialu „M jak miłość”	00:05 36,6°C (2) - serial	22:55 Stan obłąkania - thriller, USA 1998	17:30 Republika - flash	16:00 Informacje dnia
WIECZOREM	18:00 Klan (3630) - serial	20:55 M jak miłość (1503) - serial	01:05 Zabójcza broń 2 (3) - serial	01:20 Falszery - thriller, USA 2014	17:40 Ponad prawem	16:10 Jestem mamą
	18:30 Korona królów (349) - serial	21:50 Echo serca 3 (36) - serial			18:00 Z Wiejskiej na gorąco	16:30 Kalejdoskop Młodych
	18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	22:45 Zainwestuj w marzenia (23) - serial			18:15 Ekonomia raport - flash	16:50 Express Studencki
	19:25 Sport	22:50 Ludzkie historie: Kontrapunkt: Siła modlitwy			18:30 Dzisiaj - serwis inform.	17:00 Głos z Brukseli
	19:30 Wiadomości	23:50 Rodzinka.pl (281) - serial			18:52 Prognoza pogody	17:10 Prosto o gospodarce
	20:05 Pogoda	00:25 O mnie się nie martw (3) - serial			18:55 Kulisy manipulacji - flesz	17:30 Okiem kamery
	20:10 Alarm!	01:25 Nowa (3) - serial			19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz	18:00 Anioł Pański
	20:30 Leśniczówka (207) - serial	02:15 Życie jest piękne - dramat obyczajowy, Włochy 1997			19:45 Przekaz dnia	18:05 Informacje dnia
	20:55 „Zniewolona”. Kulisy				20:00 W punkt	18:15 Rozmowy niedokończone
	21:05 Zniewolona (26) - serial				20:25 Mówi się...	19:30 Każdy maluch to potrafi
	21:55 Magazyn Ekspresu Reporterów				21:00 Biznes Polska	20:00 Informacje dnia

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Jak ludzie PO i PSL dbali o interesy Helpera



W numerze 11/2020 polecamy Państwu tekst Huberta Kowalskiego „Szemrane interesy byłego agenta Tomasza Kaczmarska”. Stowarzyszenie Helper za publiczne pieniądze prowadziło ośrodki pomocy dla osób starszych. Teraz prokuratura zarzuca Tomaszowi Kaczmarskiemu, dyrektorowi i prezesowi stowarzyszenia, udział w zorganizowanej grupie przestępczej, przywłaszczenie wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami ok. 10 mln zł, oszustwa w związku z nienależnym przyznaniem ponad 39 mln zł dotacji oraz pranie brudnych pieniędzy. W sprawie podejrzanych jest już ok. 40 osób.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

INICJATYWA NA TRUDNE CZASY

BUNDESLIGA \ Niemiecki klub piłkarski Union Berlin w trakcie kryzysu spowodowanego koronawirusem i zawieszeniem Bundesligi zaprasza kibiców na stadion, ale wirtualnie. Do kupienia przez internet są kielbaski z grilla i piwo. Cena: 2,5 euro. Stołeczny zespół także postanowił zaprosić kibiców na stadion wirtualnie.

Zmiana systemu i kwot kwalifikacyjnych oraz wydłużenie okresu użytkowania minimów – to pierwsze działania Komitetu Wykonawczego MKOl w obliczu szerzącego się na świecie koronawirusa. Igrzyska olimpijskie w Tokio mają się odbyć na przełomie lipca i sierpnia.

Krzysztof Oliwa

Nowe wytyczne będą na bieżąco przekazywane Międzynarodowym Federacjom Sportowym i Narodowym Komitetom Olimpijskim – napisał Polski Komitet Olimpijski w oświadczeniu opublikowanym na swojej stronie.

Wcześniej konieczność stworzenia odpowiednich warunków i umożliwienie kwalifikacji wszystkim zawodnikom i drużynom przez MKOl oraz międzynarodowe federacje sportowe podkreślił prezes PKOl Andrzej Krasiński. Na spotkaniu z ministrem sportu Danutą Dmowską-Andrzejuk poinformował o pilnej potrzebie zmian uwzględniających sytuację, w której się znaleźliśmy.

Decyzja MKOl o zmianach w systemie kwalifikacji to odpowiedź na problemy z ich przebiegiem na całym świecie. Ze względu na sytuację epidemiologiczną spowodowaną wirusem

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE \ Jak na razie nie ma decyzji o przełożeniu igrzysk

MKOl reaguje na epidemię



24 lipca mają rozpocząć się igrzyska olimpijskie | fot. Athit Perawongmetha/Reuters

SARS-CoV-2 wystąpiły problemy w podróżach, a wiele wydarzeń sportowych – także o charakterze kwalifikacyjnym – zostało odwołanych.

Na całym świecie zawieszone lub przełożone zostały międzynarodowe i krajowe turnieje, rozgrywki ligowe, mecze reprezentacji, kongresy sportowe, mistrzostwa i Puchary Świata w wielu dyscyplinach oraz wszelkie imprezy masowe.

„MKOl wciąż pracuje nad skutecznymi rozwiązaniami

dotyczącymi procesu kwalifikacji do igrzysk w Tokio w każdej dyscyplinie. W ostatnim czasie zatwierdził wiele wniosków międzynarodowych federacji sportowych dotyczących zmiany dat i lokalizacji wydarzeń kwalifikacyjnych. Stale monitoruje sytuację, respektuje wytyczne Światowej Organizacji Zdrowia, jest w stałym kontakcie z Komitetem Organizacyjnym igrzysk Tokio 2020, międzynarodowymi federacjami sportowymi

i Narodowymi Komitetami Olimpijskimi” – napisano w oświadczeniu.

Igrzyska w Tokio mają się rozpocząć 24 lipca i na razie organizatorzy podkreślają, że nie myślą nawet o ich przełożeniu czy odwołaniu. We wtorek – jak podała agencja AFP – ma się odbyć specjalna wideokonferencja z udziałem przedstawicieli Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego oraz międzynarodowych federacji sportowych.

Aż 69,9 proc. Japończyków uważa, że igrzyska w Tokio nie odbędą się zgodnie z harmonogramem – wynika z sondy przeprowadzonej przez agencję Kyodo. Powodem są obawy o rozprzestrzeniającego się na świecie koronawirusa.

W ostatnich dniach ponad 1000 osób wzięło udział w telefonicznej ankiecie. Zdecydowana większość – prawie 70 proc. – mieszkańców Japonii uznała, że olimpijskich zawodów nie uda się zorganizować od 24 lipca do 9 sierpnia. Tylko co czwarty uczestnik badania (24,5 proc.) odpowiedział, że igrzyska odbędą się w letnich miesiącach.

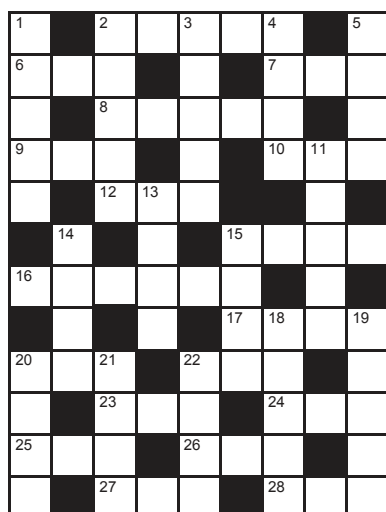
Przekładanych lub odwoływanych jest bowiem coraz więcej imprez kwalifikacyjnych do igrzysk 2020. Premier Japonii Shinzo Abe zapewnił w piątek, że igrzyska odbędą się zgodnie z planem. Wcześniej pojawiały się jednak głosy, że zgodnie z umową komitetu organizacyjnego z MKOl istnieje możliwość przełożenia olimpiady na dowolny termin przed końcem 2020 r. Z innych opinii wynika, że realnym scenariuszem jest także przeniesienie jej na przyszły rok.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 2) pyszałek, zarozumialec
- 6) zespół z Chylińskiej
- 7) nad kolanem
- 8) kuchenna maszyna
- 9) Kamińska, aktorka
- 10) postać z „Elementarza”
- 12) amerykańska liga koszykówki
- 15) egzotyczne chaszcze
- 16) księżycówka, samogon
- 17) inaczej o pogodzie
- 20) kraj Obamy
- 22) dokument urzędowy
- 23) mleczny lub nocny
- 24) niski głos żeński
- 25) piwo jak spójnik
- 26) miara gruntu
- 27) albo inaczej
- 28) sagan, baniak

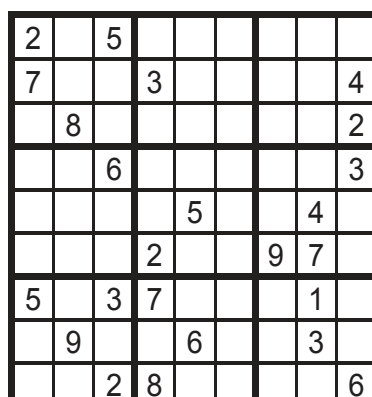
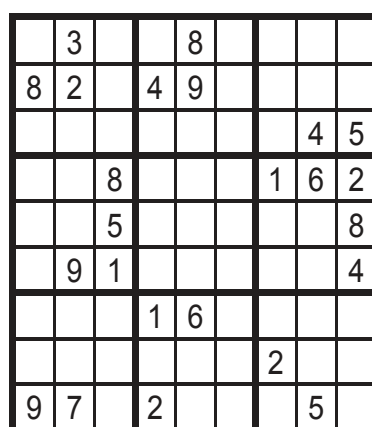
- 5) porcja, dawka
- 11) bumelant, leń
- 13) buduje żeremia
- 14) portowy pomost
- 15) nic, pustka
- 18) codzienny w kasie
- 19) występuje w teatrze
- 20) góry na granicy Europy
- 21) brat Kaina
- 22) koń pełnej krwi



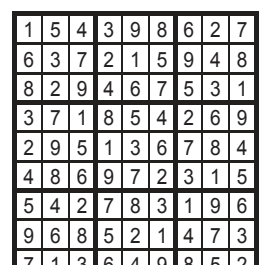
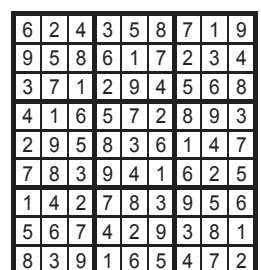
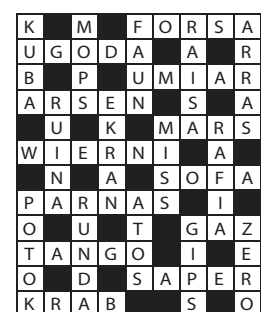
PIONOWO

- 1) cenny naszyjnik
- 2) w parze z owcą
- 3) dawniej o malarz
- 4) niejedna w utworze

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska
codziennie**

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleńska-Harczuk

Wydawca numeru: Sebastian Moryń
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)

Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)

Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),

Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)

Kultura: Anna Krajowska (p.o. z-cy kier.)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)

Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawłuszek, Maciej Kielucki

Fotodryka: Maja Wójcik, Karolina Janderko

Wydawca: Forum SA

Zarząd: Grzegorz Tomaszewski

Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,

Ewa Wójcik, tel. 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),

Garmond Press SA (krajowa)

Prenumerata e-wydawn: www.gpcodziennie.pl

www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

**Wtorek
17/03/2020**
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

KORONAWIRUS STREFA KULTURY WROCŁAW

Kultura przeniosła się do sieci

Na razie wszystkie instytucje kultury są zamknięte | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Zgodnie z decyzją rządu o zawieszeniu funkcjonowania teatrów, oper, filharmonii, a także kin, sieci kinowych i wszystkich instytucji kultury, w których gromadzili się jej odbiorcy, nastała cisza. O tym, co dzieje się obecnie w Strefie Kultury Wrocław, opowiada „Dodatekowi Dolnośląskiemu” Krzysztof Mularczyk, kierownik działu promocji.

Janusz Gajdamowicz

W tej sytuacji musieliśmy odwołać wszystkie nasze wydarzenia i działania, które dotychczas regularnie prowadziliśmy. Zamknęliśmy też zgodnie z zaleceniami nasze kasy i miejsca publicznej działalności – Impart, Barbarę czy Recepcję – te miejsca będą nieczynne do odwołania. Przenieśliśmy wszystkie nasze działania do sieci. Przygotowujemy się do kolejnych wydarzeń, a w tym czasie zachęcamy naszych odbiorców do skorzystania z oferty online. Przypominamy w niej nasze archiwalne wydarzenia, zachęcamy do czytania i słuchania muzyki naszych ulubionych wykonawców.

Nadchodzące dni wielu mieszkańców Wrocławia i Dolnego Śląska spędzi w domach, poświęci opiekę nad dziećmi czy osobami starszymi. Jak można spędzić ten czas, korzystając z oferty, którą przygotowa-

Na naszym profilu facebookowym Europejska Noc Literatury zachęcamy do dzielenia się tytułami książek, a na profilu Strefa Kultury Wrocław zapraszamy też na nasze festiwale – 56. Jazz nad Odrą w kwietniu i WROsound 2020 już w lipcu //

ła Strefa Kultury? – Na naszym profilu facebookowym Europejska Noc Literatury zachęcamy do dzielenia się tytułami książek, a na profilu Strefa Kultury Wrocław zapraszamy też na nasze festiwale – 56. Jazz nad Odrą w kwietniu i WROsound 2020 już w lipcu. Będziemy pre-

zentowali twórczość wykonawców, których będziemy mieli okazję posłuchać na żywo – opowiada Krzysztof Mularczyk.

– Na stronie Mikrogranty <https://www.facebook.com/mikrogranty/> i Sasiadujemy <https://www.facebook.com/sasiadujemy/> można znaleźć informacje o tym, jak spędzać ten specyficzny czas we własnym domu – zachęca nasz rozmówca. – Nasze cykliczne wydarzenia w Barbarze, które nie mogą się teraz odbywać na żywo, m.in. „Haftujemy” czy Kinematograf Wrocławski, będziemy się starali kontynuować online w zmienionej formie.

– Zachęcamy do odwiedzenia naszych stron internetowych: strefakultury.pl i facebook.com/StrefaKulturyWroclaw/. Tam będziemy proponować naszym odbiorcom to, co najlepsze w kulturze Wrocławia. Tam informujemy także o wydarzeniach, które, mamy nadzieję, jak najszybciej wrócą do swojej normalnej formy – dodaje Krzysztof Mularczyk.

EPIDEMIA

Kolejne przypadki zachorowań

O dziewięciu nowych przypadkach zakażenia koronawirusem w regionie poinformowały w poniedziałek rano służby prasowe wojewody dolnośląskiego. Wszyscy nowi pacjenci są w dobrym stanie – przekazano. Nowe przypadki zachorowań dotyczą Wrocławia i Wałbrzycha. – W regionie u 24 osób potwierdzono zakażenie nowym patogenem. Jedną z nich zmarła – podało w komunikacie biuro prasowe Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Do tej pory wszyscy pacjenci z objawami oprócz jednego (hospitalizowany w Bolesławcu) byli leczeni w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. J. Gromkowskiego, który jest szpitalem jednoimiennym zakaźnym. Urszula Małecka, rzeczniczka

Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. J. Gromkowskiego, przekazała, że obecnie hospitalizowanych jest tam 15 pacjentów z potwierdzonym zakażeniem nowym patogenem. – Mamy potwierdzone zakażenie u czterech osób, które był w szpitalu z podejrzeniem infekcji koronawirusem. Wśród nowych osób z pozytywnym wynikiem jest dziecko. To mała dziewczynka, której rodzice również są zakażeni i leczeni w naszym szpitalu – powiedziała Małecka. Stan większości pacjentów jest dobry. W poważnym stanie jest jedynie 74-letnia kobieta z obszaru pierwszych ognisk epidemicznych na Dolnym Śląsku.

.....
(PAP)





ŚWIDNICA \ Miasto przystąpiło do przygotowania strategii rozwoju elektromobilności do 2035 r. Pierwszym etapem prac jest badanie ankietowe mieszkańców, które pomoże w opracowaniu projektu oraz pozwoli poznać preferencje komunikacyjne świdniczan związanych z mobilnością miejską. Ankietę można wypełnić anonimowo na stronie: www.um.swidnica.pl.

fot. Wikipedia/d

WROCŁAW

Kłódki wracają na most Tumski

Tradycja rzecz święta. Usunięte z mostu Tumskiego kłódki powracają. Młode pary nie chcą się pogodzić z zakazem ich wieszania.

Janusz Wolniak

Podczas remontu zabytkowego mostu usunięto ok. 17 ton kłódek. Mało kto się po nie zgłosił, choć była taka możliwość. Leżą one w magazynie Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta przy ul. Długiej. Tam przez najbliższy rok można odebrać swoją kłódkę. Trzeba jednak być przygotowanym, żeby własnoręcznie przełożyć te kilka ton. Przydadzą się rękawice ochronne i coś, przy pomocy czego będziemy mogli odciąć swoją kłódkę, ponieważ zdarza się, że do niektórych kłódek jest przypiętych 20–30 kolejnych.

Na moście oczyszczono i naprawiono kamienne podpory, naprawiono jezdnię, wymieniono chodniki, odtworzono historyczne wapienne figury św. Jana Chrzciciela i św. Kingi. Całość pomalowano, łącznie z odnowionymi balustradami, na których wisiały kłódki. Te-

raz zakazano ich wieszania pod karą administracyjną.

Sprawą budzącą kontrowersję była kwestia oświetlenia. Istniejące gazowe latarnie zostały zdemontowane i mają być wykorzystane na innych uliczkach na Ostrowie Tumskim. Natomiast nowe latarnie stylizowane na te przedwojenne będą zasilane elektrycznie. Skąd ta zmiana? Dawne latarnie mają zupełnie inne parametry i kształt niż te gazowe. To duże dmuchane kule, które nie zapewniają dostępu latarnikowi. W dodatku znajdują się na dużo większej wysokości niż latarnie gazowe, więc swobodna obsługa z poziomu chodnika jest niemożliwa.

Most Tumski, nazywany także mostem Katedralnym, zbudowany został w roku 1889 nad północną odnogą Odry pomiędzy Ostrowem Tumskim a wyspą Piasek, na miejscu wcześniejszego mostu drewnianego. Most ten był wielokrotnie niszc-

**\\ Podczas remontu zabytkowego mostu usunięto ok. 17 ton kłódek. Mało kto się po nie zgłosił, choć była taka możliwość. Leżą one w magazynie Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta przy ul. Długiej. Tam przez najbliższy rok można odebrać swoją kłódkę **

zony i naprawiany. Przez kolejne stulecia funkcjonował jako drewniana konstrukcja trójkątno-wieszarowa z jednym przesłem zwodzonym. W połowie XIX wieku była to już budowla trapezowo-wieszarowa ze stałym pomostem.

Długość obecnego stalowego mostu wynosi 52,19 m, szerokość pomostu – 6,84 m, wysokość portalu – 6,90 m, a prześia – 25,19 i 25,93 m. W roku 1945 most przeszedł kapitalny remont. Usunięto wówczas najpoważniejsze uszkodzenia, których doznał w czasie oblężenia Festung Breslau. Mimo to na niektórych elementach mostu pozostały ślady ostrzału i trafiań odłamkami. Ostatni kapitalny remont most przeszedł w 1992 r. Wówczas zastąpiono w nim dotychczasowy pokład z kształowników Zoresa nowym rozwiązaniem ze spawanych blach z żebrami poprzecznymi, opartymi na podłużnicach. 15 października 1976 r. most został wpisany do rejestru zabytków.

W lipcu 2019 r. most został całkowicie wyłączony z ruchu (również pieszego) ze względu na remont generalny konstrukcji, który trwał do lutego br.

(wikipedia.pl)



Na balustradach mostu pojawiły się już nowe kłódki

KOMUNIKACJA



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Nowy rozkład jazdy

Od wtorku wrocławskie tramwaje i autobusy kursują według sobotnich rozkładów jazdy. W godzinach szczytu na najbardziej obleganych liniach zostaną uruchomione dodatkowe autobusy. – Po prowadzonej w ostatnich czterech dniach obserwacji napełnienia autobusów i tramwajów oraz w trosce o zdrowie naszych pracowników uprzejmie informujemy, że komunikacja miejska od wtorku będzie funkcjonowała według sobotnich rozkładów jazdy – poinformowało MPK w przesłanym komunikacie. W godzinach szczytu na najbardziej popularnych

liniach zostaną uruchomione dodatkowe autobusy. Już w ubiegłym tygodniu wrocławskie MKP wprowadziło zmiany w związku z zagrożeniem koronawirusem. Miejski przewoźnik wyłączył funkcjonowanie przycisków, za pomocą których pasażerowie mogli sygnalizować potrzebę otwarcia drzwi. Drzwi we wszystkich pojazdach są otwierane przez kierowców lub motorniczek. W autobusach wyznaczono też strefę buforową pomiędzy kabiną kierowcy a przedziałem pasażerskim.

.....
(jw. PAP)

IZBA RZEMIEŚLNICZA

0 rozwoju rzemiosła i wsparciu szkół zawodowych

Gościem prezesa Dolnośląskiej Izby Rzemieślniczej Zbigniewa Ładzińskiego była podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Olga Semeniuk. Rozmawiano m.in. o przełamaniu stereotypów dotyczących kształcenia zawodowego.

W spotkaniu w siedzibie Dolnośląskiej Izby Rzemieślniczej we Wrocławiu wzięli udział członkowie zarządu Izby, starszyzna dolnośląskich cechów, przedstawiciele władz wojewódzkich, organizacji i instytucji współpracujących z Dolnośląską Izbą Rzemieślniczą, w tym szkół zawodowych.

Minister Olga Semeniuk jest w Ministerstwie Rozwoju odpowiedzialna za wsparcie i promocję polskiego rzemiosła. Podczas tego spotkania uczestnicy przedstawili jej najważniejsze wyzwania związane z oświatą zawodową: kształcenie uczniów i rolę dualnego systemu kształcenia, sprawy gospodarcze, dostęp do funduszy na innowacje, postępującą cyfryzację i trudności w prowadzeniu działalności gospodarczej przez rzemieślników.

Mówiono też o potrzebie wprowadzenia zmian, które umożliwią swobodny rozwój zakładów rzemieślniczych i wpłyną na odpowiedzialne podejście polskiego społeczeństwa do konsumpcji. Minister Olga Semeniuk przedstawiła pomysły na promocję polskiego rzemiosła nie tylko na poziomie lokalnym i krajowym, ale i zagranicznym.

Poszczególni przedstawiciele rzemiosła pokazywali różne przykłady, które spowalniają rozwój i są nieadekwatne do potrzeb rynkowych. – Wyposażyliśmy szkołę w dwa stanowiska dla mechaników, ale ilu uczniów może pracować na dwóch stanowiskach? Jeśli pieniądze poszłyby do rzemieślników, to byłoby lepiej wykorzystane. Nie dostaliśmy żadnych pieniędzy na poprawienie struktury. Mu-

simy sami dać sobie radę. Dziś ktoś kończy szkołę i od razu otwiera zakład, a wkrótce ten zakład pada, bo ta osoba nie ma doświadczenia. Pieniądze na doświadczenie w Urzędzie Pracy są wyrzucane w błoto. Niektóre osoby idą na szkolenia, ale później nie wykorzystują tych umiejętności w praktyce, bo zatrudniają się w innej branży, a powinni te nabyte umiejętności wykorzystać w zakładzie pracy. Ta sama dokumentacja obowiązuje wielkie firmy i te małe, zatrudniające np. 10 pracowników. W małych firmach zamiast pracować trzeba się zajmować dokumentacją – mówił jeden z pracodawców.

Inny przywoływał przykłady z różnych branż. – Do handlu idzie osoba, która nie ma pojęcia o towarze, który sprzedaje. Górnik, który zjeżdża na dół, jest



WESZLI DO PŁONĄCEGO BUDYNKU

WROCŁAW \ Policjanci otrzymali informację o pożarze kamienicy przy ul. Hubskiej. Sprawdzili, czy nie ma w niej osób potrzebujących pomocy, a potem ewakuowali sąsiedni lokal. Następnie zajęli się organizacją ruchu drogowego w miejscu zdarzenia.

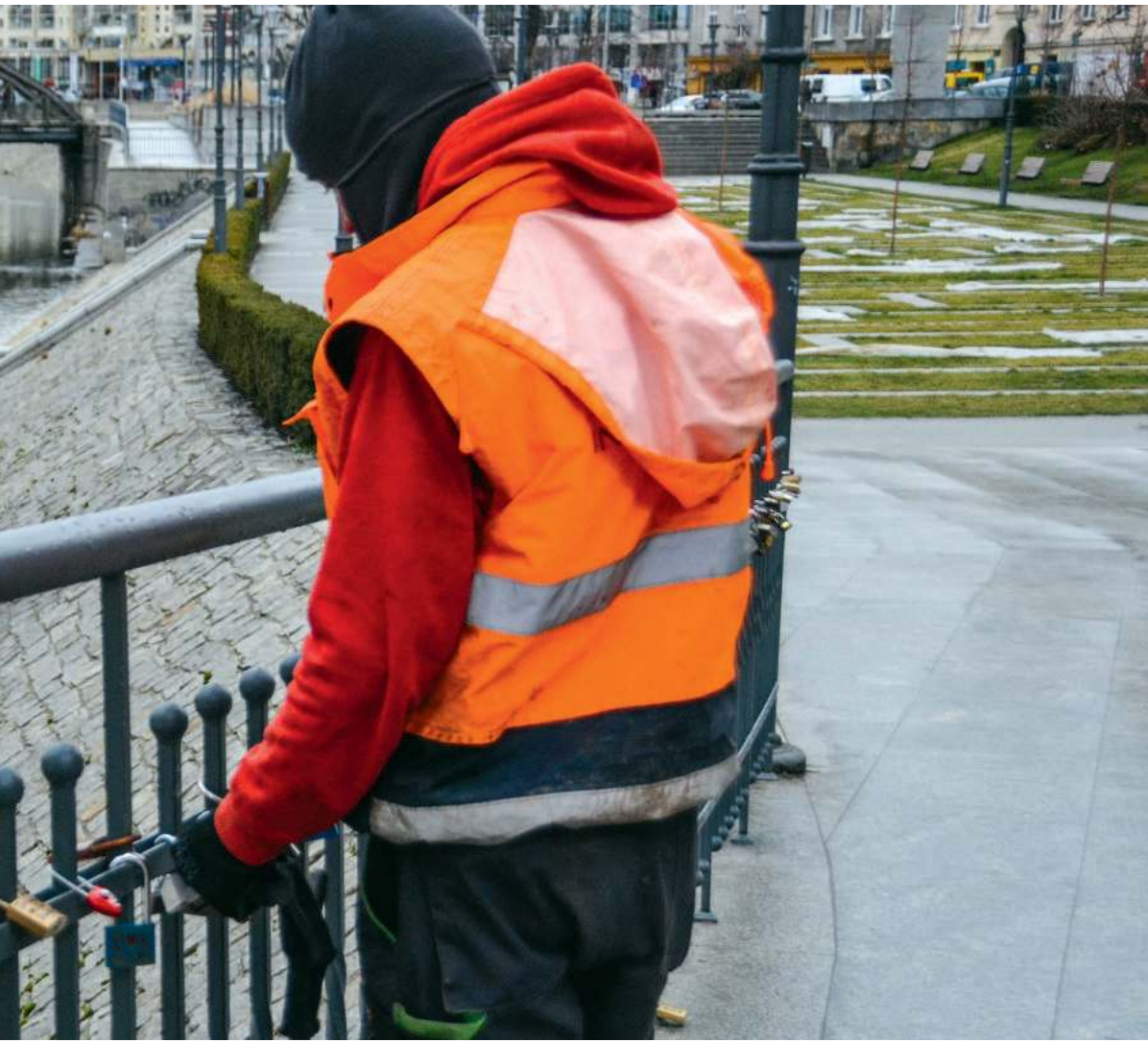
fot. Policja.gov.pl/d



ZALECENIA DLA STUDENTÓW

REGION \ Wojewoda Jarosław Obremski przekazuje apel głównego inspektora sanitarnego w związku z decyzją o zawieszeniu działalności dydaktycznej uczelni wyższych o opuszczenie domów studenckich przez studentów i doktorantów, jeżeli mają taką możliwość.

fot. DUW/d



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



Olga Semeniuk, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Zbigniew Ładziński, prezes Dolnośląskiej Izby Rzemieślniczej | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

szkolony dwa miesiące, a nie ma pojęcia o skałach. Po miesięcznym kursie mamy spawacza, który nie zna struktury metalu. Jeśli uczymy uczniów, to pieniądze powinny przejść przez Izbę Rzemieślniczą i bezpośrednio do pracodawców, a nie do jednostek, które się na tych sprawach nie znają. Często pieniądze trafiają do pracowników z opóźnieniem. Dyrektor Wydziału Finansów Oświatowych z Departamentu Edukacji Paweł Kaleta wyrażał troskę o promocję oświaty zawodowej, dzisiaj nazywanej branżową. – Mamy dziewięć szkół branżowych I stopnia, a będziemy tworzyli szkoły

branżowe II stopnia, też dziewięć, od września tego roku. Jest problem z postrzeganiem tych szkół przez społeczeństwo. Nie wiem, skąd to się bierze, że szkoły branżowe są gorsze niż licea. To jest niewłaściwe spojrzenie. Jeśli ktoś ma zawód, to od razu ma dużo większe pieniądze – mówił Kaleta. Jeden z dyrektorów szkół zawodowej postulował, aby wynagrodzenie dla młodocianych pracowników było wyższe. – Mamy współpracę z dużym przedsiębiorstwem, które daje młodocianym pracownikom dwukrotnie wyższe wynagrodzenie niż gdzie indziej.

To jest zachęta. Mam informację zwrotną, że uczniowie sobie bardzo to cenią i dla nich i ich rodziców jest to bardzo istotne. W łamaniu stereotypów musimy zacząć od rodziców, bo to oni mają duży wpływ na wybór szkoły. Często młodzi ludzie nie wiedzą, co chcą w życiu robić – argumentował dyrektor. Mówił też o braku młodych nauczycieli zawodu. Większość jest już emerytami. – Pomóc mogłaby nam na pewno ogólna promocja rzemiosła. Kształcąc teoretycznie, chciałbym mieć możliwość pokazania tego na jakichś urządzeniach, przyrządach, jak to wszystko się odbywa. Czynimy starania, by w ramach projektów unijnych powstawały takie pracownie, ale potrzeby są duże – zapowiedział dyrektor. Dolnośląska Izba Rzemieślnicza we Wrocławiu powstała w 1945 r. Wraz z dolnośląskimi cechami tworzy jedną z najsilniejszych organizacji samorządu gospodarczego województwa dolnośląskiego. W strukturach Izby działa obecnie 40 organizacji. Izba przeprowadza egzaminy kwalifikacyjne na tytuł czeladnika i mistrza. Od 1945 r. egzamin czeladniczy zdało 158 846 osób, a egzamin mistrzowski 38 919 osób.

Janusz Wolniak

O TYM I OWYM

CIEKAWOSTKI

Zoo świętuje życie!



fot. mat. pras./d

Choć zoo jest zamknięte, to życie w nim toczy się własnym rytmem. Przed kilkoma dniami przywitano nową mieszkankę ogrodu. Jest nią klacz kuca szetlandzkiego. To jedna z najmniejszych ras występujących obecnie kuców. Ich niski wzrost jest wynikiem naturalnego procesu skarlówacenia. Charakterystyczna dla kuców szetlandzkich są wytrzymałość, długowieczność, upartość i łagodność. Nie-

dawno we wrocławskim zoo otwarto też nowe akwarium z bardzo wymagającym lokatorem. Specjalnie dla nich powstało akwarium z chłodzoną wodą, filtrem zewnętrznym i specjalnym oświetleniem. Są to żaby z Ticaca, jeden z najrzadszych i najbardziej zagrożonych gatunków zwierząt. Mówi się, że jest to... najbrzydsza żaba świata.

(mat. pras.)

KULTURA

Znamy laureatów konkursu studentów dyrygentury



fot. mat. pras./d

Ogólnopolski Konkurs Studentów Dyrygentury im. Adama Kopycińskiego (dawnego rektora Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu i dyrektora Opery Wrocławskiej) został zorganizowany już po raz trzeci. Zmagania w jednym tego typu konkursie w Polsce odbyły się na początku marca, a w jury zasiadały polskie sławy batuty. Decyzją gremium konkursowego I nagrodę (prezenta miasta Wrocławia) otrzymał Daniel Mieczkowski, student Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina, II nagrodę – Zofia Kiniorska, a III nagrodę – Łukasz

Ksobiraj. Wyróżnienia przyznano Filipowi Hugetowi, Varvarze Popławskiej, Stanisławowi Rzepieli. O tytuł laureata przez cztery dni walczyło 24 studentów klasy dyrygentury z całej Polski. Do II etapu dopuszczono 12 uczestników, a w finale zaprezentowało się sześciu. Profesor Marek Pijarowski, członek jury, podkreślał niejednokrotnie, że konkurs jest fantastyczną formą konfrontacji dla młodych dyrygentów. Z uwagi na zagrożenie koronawirusem odwołano koncert laureatów.

(mat. pras. PWSM)



CO DALEJ Z KRISPOL 1. LIGĄ MĘŻCZYZN?

SIATKÓWKA \ Wrocławscy siatkarze przed sezonem zapowiadali, że chcą wrócić do PlusLigi w ciągu dwóch lat. Czy uda im się już w tym roku? Fazę zasadniczą wygrała Stal Nysa, a KFC Gwardia Wrocław zajęła czwarte miejsce. Do rozegrania została jeszcze jedna kolejka. Czy awans odbędzie się przy zielonym stoliku?

fot. GwardiaWroclaw.pl/d

ŻUŻEL



Odnowiony Stadion Olimpijski, którego mury są przeziębione historią | fot. Wts.pl/d

Olimpijski tęskni za speedwayem

Epidemia koronawirusa nie pozwala na organizowanie wydarzeń sportowych. Cierpią na tym też zawody żużlowe na Stadionie Olimpijskim. Betard Sparta Wrocław chce walczyć się w walkę o mistrzostwo Polski, ale musi poczekać na początek sezonu. Olimpijski tęskni za speedwayem, szczególnie tym z najwyższej półki.

Dawid Paluch

Niespełna stuletni stadion został odnowiony na World Games w 2017 r., które odbywały się w stolicy Dolnego Śląska. Choć zmieniono dużo, jedno pozostało. Historia. Stadion Olimpijski gościł w swoich dziejach największych i najlepszych. Grała tam polska reprezentacja piłkarzy, jeździli wielcy żużlowcy. Dzisiaj będzie właśnie o tych drugich.

Większość wielki żużel na Olimpijskim łączy z pierwszą połową lat 90. Sparta zdobyła wtedy trzykrotnie mistrzostwo Polski z legendarnym trenerem Nieścierukiem, a na wrocławskim owalu odbyły się pierwsze zawody cyklu Grand Prix. My jednak przenosimy się do przełomu lat 60. i 70.

Cała dekada na Olimpijskim była bardzo udana. Sparta trzykrotnie zdobywała wicemistrzostwo, a reprezentacja drużynowe mistrzostwo świata w 1966 r. Cztery lata później stary Olimpijski znów zapisał się na kartach historii. Do 1969 r. indywidualne mistrzostwa świata odbywały się tylko na brytyjskim Wembley i w Szwecji. Władze światowego speedwaya po raz pierwszy zdecydowały się zmienić tę tradycję. Padło właśnie na Wrocław.

To niezwykle wyróżnienie spowodowało, że na stadionie wyremontowano łazienki, pojawiły się barierki na miejscach stojących, sygnalizacja świetlna na wirażach, a wymiana ławek pozwoliła powiększyć pojemność obiektu o 5 tys. miejsc. Prawdziwe święto w mieście. Kolejka po bilety w przedsprzedaży ustawiała się na kilkanaście godzin przed otwarciem kasy. Mistrz świata dostawał w nagrodę 500 funtów, więc było o co walczyć. Oczywiście była to nagroda dla obcokrajowców, bo Polacy dostawali równowartość w złotówkach. Ostatecznie w niedzielę 6 września 1970 r. na Olimpijskim ponad 60 tys. ludzi oglądało zmagania najlepszych żużlowców świata.

Faworytem zawodów był Nowozelandczyk Ivan Mauger, który bronił trofeum sprzed roku. Potwierdził swoją klasę, nie tracąc nawet punktu. To była pełna dominacja nowozelandzkiego asa. Wicemistrzem został Paweł Waloszek, a trzecią lokatę zajął Antoni Woryna. Dziś mija 50 lat od tamtych wydarzeń, a Olimpijski znów gości najlepszych żużlowców świata: zarówno tych w lidze, jak i w rundzie GP.

ŻUŻEL

Mauger wielkim mistrzem był

Nie było w historii żużla wielu lepszych. Ivan Mauger, nowozelandzki mistrz żużla, wystąpił 14 razy w finałach indywidualnych mistrzostw świata. Wygrał sześć razy, trzykrotnie był wicemistrzem, a raz uplasował się na trzecim miejscu. W 1970 r. miał już na koncie dwa złota indywidualne i jedno w parze z Ronniem Moore'em. Do rywalizacji stał jako faworyt. Wszyscy podpatrywali, jak zachowuje się na torze, w których momentach wchodzi w łuki, jakie ścieżki obiera. Nowozelandzki cempion był jednak sprytny. Zwodził swoich konkurentów, ustawiając się w złych miejscach na starcie, za późno łamiąc motocykl, jeżdżąc za szeroko. Gdy tylko zaczęły się zawody, Mauger był bezbłędny. Spod taśmy wychodził fenomenalnie, jakby o ułamki sekund wcześniej widział ruch sędziego, i uciekał rywalom. Jak podkreślali sprawozdawcy, jego plastron był czysty, jak nowy. Po zawodach we Wrocławiu Mauger zdobył jeszcze trzy tytuły indywidualne i jeden drużynowy, czym na stałe zapisał się na kartach historii żużla.

BOKS



Masternak wygrywa pierwsze starcie

Nie wiadomo, czy igrzyska w ogóle się odbędą, jednak popularny Master walczy o kwalifikację olimpijską. Polski pięściarz pokonał Słowaka Davida Michalka w pierwszej rundzie londyńskiego turnieju.

Mimo epidemii koronawirusa nie wszystkie zawody zostały odwołane. Wielka Brytania ma dość nonszalanckie podejście. Choć najwyższe ligi piłkarskie zostały odwołane, niższe klasy rozgrywkowe grają dalej, a na mecze przychodzi tysiące ludzi. Podobnie jest z boksem. W Londynie zorganizowano turniej pięściarski, który ma dać kwalifikacje do igrzysk olimpijskich w Tokio. Tych samych, co do których nie mamy pewności, czy się w ogóle odbędą. O kwalifikację walczy Mateusz Masternak, który powrócił do boksu amatorskiego przed kilkoma miesiącami. Mieszkający na co dzień we Wrocławiu pięściarz zapowiedział, że jego marzeniem jest medal IO. Po pierwszej rundzie jest nieco bliżej tego celu. Pokonał w niej Davida Michalka. W kolejnej rundzie powalczy z Bułgarem Radosławem Pantalejewem. Awans na IO wywalczy czterech najlepszych bokserów w wadze ciężkiej.

fot. Mirosław Sztybel/40mm

(dp)

Wtorek
17/03/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Kolejne drogi rowerowe
w Grodzisku Mazowieckim
s.2

KORONAWIRUS KOLEJNE PRZYPADKI I ŚRODKI OSTROŻNOŚCI

Pierwszy pacjent w Radomiu



Radomski Szpital Specjalistyczny przygotował blisko 150 dodatkowych miejsc na wypadek zwiększonej liczby osób zarażonych
| fot. Piotr Polak/PAP

W Radomiu hospitalizowany jest pierwszy pacjent zarażony koronawirusem. Na całym Mazowszu wczoraj odnotowano 31 przypadków (stan na wczoraj wieczorem). 30 pacjentów przebywa w Warszawie. W stolicy dzielnice ograniczają przyjęcia interesantów i wprowadzają specjalne procedury obsługi obywateli.

Pierwsza osoba na Mazowszu została wczoraj hospitalizowana poza Warszawą. Na swoim profilu na Facebooku prezydent Radomia Radosław Witkowski poinformował, że zarażony koronawirusem pacjent przebywa na oddziale zakaźnym Radomskiego Szpitala Specjalistycznego. „Zarażona osoba nie jest mieszkańcem Radomia, nie była pacjentem Radomskiego Szpitala Specjalistycznego i nie wróciła z zagranicy. Będzie hospitalizowana na Oddziale Zakaźnym Radomskiego Szpitala Specjalistycznego” – poinformował we wpisie prezydent Radomia Radosław Witkowski. W regionie do wczoraj odnotowano 31 przypadków zakażenia. Pozostałe przypadki zakażeń dotyczą Warszawy (24) oraz powiatów piaseczyńskiego (3) i pruszkowskiego (3).

43-letni mieszkaniec powiatu białobrzeskiego twierdził, że nie przebywał za granicą i nie miał kontaktów z osobą zarażoną koronawirusem. – Badanie dało pozytywny wynik. Stan zdrowia pacjenta jest stabilny – po-

W związku ze stanem zagrożenia epidemicznego od wczoraj do odwołania obowiązują zmiany w funkcjonowaniu urzędów dzielnic Warszawy. Dzielnice wprowadziły zakaz wstępu do budynków z wyłączeniem miejsca obsługi

wiedziała radiu RDC rzeczniczka Radomskiego Szpitala Specjalistycznego Elżbieta Cieślak. Placówka przygotowała blisko 150 dodatkowych miejsc na wypadek zwiększonej liczby osób zarażonych.

W związku ze stanem zagrożenia epidemicznego od wczoraj do odwołania obowiązują zmiany w funkcjonowaniu urzędów dzielnic Warszawy. Dzielnice wprowadziły zakaz wstępu do budynków z wyłączeniem miejsca obsługi. Tam petenci są wpuszczani pojedynczo, a tych oczekujących przed budynkiem

urzędnicy proszą o zachowanie półtorametrowych odstępów między sobą.

W większości obsługiwane są osoby, które umówiły się wcześniej, i to tylko w trzech sprawach. Chodzi o wydawanie zamówionych dowodów osobistych, praw jazdy oraz rejestrację pojazdów. Urząd w Ursusie załatwia też sprawy związane z opieką nad osobami niesamodzielnymi i w ograniczony sposób te dotyczące prawa budowlanego. Na Ursynowie można też przyjść w sprawie ślubu, ale wszystko trzeba najpierw ustalić telefonicznie. Podobnie jest w Wilanowie i na Bieloniach. W tym drugim urzędzie ustawiono skrzynkę, do której można wrzucać wnioski.

Wczoraj znów doszło do zatrzymania pociągu z pasażerem z podejrzeniem koronawirusa. Skład relacji Poznań–Kraków zatrzymano w Kępnie. Pasażerem był 32-letni mieszkaniec Warszawy. Mężczyzna kilka dni temu wrócił z Austrii. Pacjent został przewieziony do szpitala w Poznaniu.

MŁAWA

Zawieszona komunikacja

Od wczoraj zawieszone zostały kursy autobusów Mławskiej Komunikacji Miejskiej na wszystkich liniach. Wstrzymana będzie też bezpośrednia obsługa interesantów Urzędu Miasta Mława. Pracownicy Urzędu Miasta Mława oraz jednostek organizacyjnych będą pracowali, jednak czasowo zostaje zawieszona bezpośrednia obsługa klientów. Wyjątek stanowi rejestracja urodzeń i zgonów. Osoby, które w tych sprawach zgłoszą się osobiście do wydziału spraw obywatelskich w Pałacu Ślubów (park miejski, ul. Sienkiewicza 1), są proszone, aby zadzwoniły pod numer 23 654 64 40 wew. 603 i poinformowały urzędnika o konieczności rejestracji dziecka lub zgonu. Urzędnik obsłuży interesanta w wydziale spraw obywatelskich, który będzie pracował w godz. 8–16. Śluby już zaplanowane od-

będą się w ustalonych terminach. Pary młode prosimy o ograniczenie liczby gości biorących udział w ceremonii. W pozostałych sprawach prosimy kontaktować się z urzędem drogą mejlową (info@mława.pl), telefonicznie (23 654 33 82) lub za pomocą poczty (Urząd Miasta Mława, ul. Stary Rynek 19, 06-500 Mława). Ponadto przy wejściu do ratusza umieszczony zostanie pojemnik, do którego będzie można wrzucać podania, wnioski lub pisma. Prosimy, aby na tych dokumentach obok danych wnioskodawcy koniecznie wpisać nr telefonu lub adres mejlowy. To umożliwi nam sprawny kontakt z wnioskodawcą. Wszystkie umówione wcześniej spotkania i wizyty w urzędzie oraz jednostkach organizacyjnych miasta zostają odwołane.

(oprac. jm)



fot. UM Mława



NAPADALI NA SKLEPY

SIEDLCE \ Policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzanych o napady na trzy placówki handlowe. Decyzją sądu najbliższe trzy miesiące spędzą w areszcie. Przedstawiono im zarzuty rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Za przestępstwo to grozi kara do 12 lat pozbawienia wolności.

foto: Policja.gov.pl/d

GRODZISK MAZOWIECKI

Bicyklem wzdłuż Bałtyckiej

W Grodzisku Mazowieckim powstaną kolejne ścieżki rowerowe. Magistrat otworzył oferty na wykonanie dokumentacji projektowej w zakresie budowy drogi rowerowej wzdłuż ul. Bałtyckiej. Kiedy poznamy wykonawcę?

Anna Gębalska-Berekets

W ostatnim czasie w Grodzisku Mazowieckim przybywa ścieżek rowerowych. Zapotrzebowanie jest duże. Coraz więcej osób regularnie korzysta z roweru jako środka komunikacji. Przybywa miłośników tzw. rowerów miejskich. Ubiegły sezon rowerowy w Grodzisku Mazowieckim zakończył się rekordowym wynikiem ponad 25 tys. wypożyczeń. Teraz zbudowany zostanie kolejny odcinek drogi rowerowej wzdłuż ul. Bałtyckiej. Inwestycja obejmuje północną część torów kolejowych w mieście. Co wiadomo na temat prac?

Droga rowerowa ma zostać wybudowana od tunelu pod torami PKP do skrzyżowania z ul. Zachodnią. Magistrat

chce, by projektowana ścieżka rowerowa miała asfaltową nawierzchnię o szerokości 2 m, a chodnik był wykonany z kostki betonowej o szerokości 1,5 m. Zamawiający, czyli grodziski ratusz, zamierza przeznaczyć na sfinansowanie inwestycji 120 850 zł brutto. Przewidziane jest także zaprojektowanie ścieżki pieszo-rowerowej o szerokości 3 m. Pojawi się ona tam, gdzie nie będzie możliwe poprowadzenie ścieżki rowerowej i chodnika osobno.

Jak czytamy na stronie Biuletynu Informacji Publicznej grodzkiego ratusza, swoje oferty przedstawiły cztery firmy, jednak nie wszystkie złożone oferty mieszczą się w zakładanej przez urząd kwocie. Dwie z nich znacznie przekraczają możliwości finansowe magistratu. – Obec-

nie komisja przetargowa pracuje nad złożonymi ofertami. W związku z rozprzestrzenianiem się koronawirusa nie przewidujemy wydłużania procedowania – wyjaśnia nam wydział zamówień publicznych.

– Dobrze, że gmina w końcu zajęła się rozbudową sieci ścieżek rowerowych, bo do tej pory było ich zbyt mało. Gmina wiele mówi o nowoczesności, a w kwestii udogodnień dla rowerzystów jest daleko w tyle. Polityka ścieżek rowerowych w naszym mieście jest nielogiczna. Tam, gdzie faktycznie przydałyby się ścieżki, stawiane są ozdoby roślinne, a tam, gdzie nasadzenia miałyby sens, są właśnie ścieżki rowerowe – tłumaczy „Dodatkowi Mazowieckiemu” Łukasz Lewandowski, miejski radny z Prawa i Sprawiedliwości.

Zdaniem wiceprzewodniczącego rady powiatu na terenie powiatu grodzkiego za mało jest ścieżek rowerowych. – Prace nad rozwojem infrastruktury rowerowej powinny być skoordynowane przez poszczególne gminy. Niestety obecnie sytuacja jest zupełnie inna. Każda z gmin buduje ścieżki rowerowe według swojego pomysłu – zaznacza Piotr Wiaderny z PiS.

– Po Grodzisku i okolicach poruszam się rowerem. Niestety na ulicach z roku na rok przybywa samochodów. Trudno mi przemieszczać się na rowerach z dwójgim małych dzieci. Tymczasem grodzki magistrat planuje budowę niespełna kilometrowego odcinka. To ok. 5 minut jazdy rowerem. Taka ścieżka to kropla w morzu potrzeb – mówi nam pan Krzysztof, który od dwóch lat mieszka w Grodzisku Mazowieckim.



Grodzki ratusz zamierza przeznaczyć na sfinansowa

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Zapraszamy Państwa do nieodpłatnego czytania magazynu



FORUM
Polskiej
Gospodarki

Obecne wydanie dostępne jest pod adresem: gpcodziennie.pl/fpg • fpg24.pl



4 MLN DOTACJI

WĘGRÓW \ Miasto otrzymało 4 mln zł dotacji z samorządu na rozbudowę ul. Obrońców Westerplatte i ul. gen. Władysława Sikorskiego. Realizacja nastąpi w ramach wsparcia zadań ważnych dla równomiernego rozwoju województwa mazowieckiego.

fot. Wikipedia/d



NAJLEPSZY PSTRĄG POD KOŁDERKĄ

ŁOSICE \ W gminnym konkursie kulinarnym na najlepszą potrawę z ryb najsmaczniejszy okazał się łosoś pod francuską kołderką przygotowany przez Stowarzyszenie Mostowianki z Mostowa. Drugie miejsce zajęła zupa z pstrąga z pulpecikami.

fot. Wikipedia/d



nie inwestycji 120 850 zł brutto | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

RADZYMIN

Policjant i chomiki

Zarzutami i skierowaniem aktu oskarżenia zakończyło się prowadzone przez komisariat w Radzyminie postępowanie dotyczące porzucenia w listopadzie ub.r. w Radzyminie pary chomików. Zwierzętami zaopiekował się dzielnicowy, który nie tylko przewiózł je do sklepu zoologicznego, ale ustalił też osobę odpowiedzialną za to zdarzenie. Niedawno funkcjonariusze przedstawili 59-letniemu mężczyźnie zarzuty znęcania się nad zwierzętami. Teraz o wymiarze kary zdecyduje sąd.

Przypomnijmy – pod koniec listopada ub.r. dzielnicowy z komisariatu w Radzyminie otrzymał telefon od jednego z pracowników skupu złomu z informacją, że pod bramą wjazdową „ktoś” porzucił terrarium z dwoma chomikami. Z uwagi na niską temperaturę powietrza starszy aspirant Michał Kuc, mimo że miał dzień wolny od służby, udał się na miejsce. W tym czasie pracownik przeniósł zwierzęta do biura. Zwierzęta były zmarzniete, nie miały wody, akwarium było bardzo zaniebane i zabrudzone, a do jedzenia miały skórki z jabłka i chleba.

Dzielnicowy zaopiekował się zwierzętami i zabrał je do sklepu zoologicznego. Tam jedna z kobiet przeniosła cho-

miki do czystego terrarium, zwierzęta zostały też nakarmione i napojone. Dzielnicowy nie poprzestał na tych działaniach. Szybko ustalił osobę odpowiedzialną za to zdarzenie. Wezwany do jednostki policji 59-latek na początku postępowania został przesłuchany w charakterze świadka. Zeznał, że chomiki chciały mu sprzedać nieznanne osoby na bazarze w Radzyminie, a gdy odmówił, osoby te pozostawiły je w terrarium, informując, że odbiorą zwierzęta, gdy zrobią zakupy. Gdy nie wróciły, ten wystawił zwierzęta w terrarium w miejscu publicznym, myśląc, że ktoś je zabierze.

Policjanci zwrócili się z pismem do biegłego sądowego w zakresie weterynarii, któ-

ry wydał opinię, że 59-latek popełnił przestępstwo znęcania się nad zwierzętami (parą chomików), porzucając je jako osobę, pod której opieką się znajdowały. Jak zaznaczył biegły, mężczyzna nie był zobowiązany do zabrania chomików z miejsca, w którym zostały mu powierzone pod opiekę, lecz powinien o tym powiadomić odpowiednie służby, które są zobowiązane do zapewnienia pomocy zwierzętom. Zgodnie z prawem za porzucenie zwierzęcia przez właściciela bądź przez inną osobę, pod której opieką zwierzę pozostaje, może grozić kara pozbawienia wolności do trzech lat.

.....

(oprac. jm, mat. pras. KSP)

POZNAJ SWOJEGO RADNEGO

Gdy w życiu masz dodatkową miłość

Na co dzień widzimy go jako aktywnego radnego. Do niedawna był prezesem Polskiej Fundacji Narodowej zaangażowanym w obchody miesięcznic i rocznic smoleńskich. Prywatnie jest mężem i ojcem ośmiorga dzieci, który ma jeszcze jedną miłość. Mowa o przewodniczącym klubu PiS w Radzie Warszawy Cezarym Jurkiewiczem.



| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Zona w Pana życiu to...

Największy dar, jaki otrzymałem od Boga. Moja żona, Dorotka, wymaga odrębnej rozmowy. Proszę wszystkich Państwa o modlitwę za rodziny, szczególnie teraz, w czasie kwarantanny narodowej.

Polityka w Pana życiu to...

Służba. Potrzeba zmiany w relacjach międzyludzkich, nie agresja, lecz dialog z poszanowaniem każdego.

Ale ten, kto obserwuje Pana działalność, wie, że jest jeszcze jedna miłość w Pana życiu. Mam na myśli Kresy.

Tak, Kresy to moja jedyna dodatkowa miłość, którą akceptuje moja żona. Kresy to swoisty dług rodzinny. Po 17 września 1939 r. moich przodków uratowali mieszkańcy Kresów. Nie szukam tam emocji, wzruszeń czy korzeni, choć czasem do tego dochodzi. Szukam ludzi, którzy, tak jak ja, chcą współpracować i myśleć o przyszłości, szanując przeszłość. Szczególny jest tam Kościół. To on przechował polski język, kulturę i tradycję, w nim znajduję oparcie i siłę. Kresy to miejsce, które daje nadzieję na szerokie myślenie o Rzeczypospolitej, wielonarodowej, wielokulturowej i wielowyznaniowej. Kresy łączą ludzi z różnych instytucji, o różnych poglądach, z różną historią i to, co nam się udaje wspólnie zrobić, to wynik współpracy i słu-

chania ludzi mieszkających tam, bez nacisku i twardego planu z naszej strony. Większość Państwa zapewne słyszała o „Paczce na Kresy”, którą od lat organizuje Fundacja „Kresy w potrzebie – Polacy Polakom”. Jej fundatorem jest obecny minister zdrowia prof. Łukasz Szumowski. Miałem zaszczyt i honor być pierwszym prezesem tej fundacji. Oczywiście nie sposób nie wspomnieć o prekursorach takiego działania, czyli ZHR i ministrze Michale Dworczyku. To z ZHR pierwszy raz ruszyłem na Wschód kilkanaście lat temu. Kluczową rolę w tym wydarzeniu odegrał mój najstarszy syn Wojciech. On mnie uprzedził i dziś pragnę mu za to szczególnie podziękować. W grudniu 2019 r. odwiedziliśmy z wolontariuszami prawie 2500 rodzin na Wileńszczyźnie i Grodzieńszczyźnie. Był to efekt współpracy Mazowieckiego Kuratorium Oświaty i 220 szkół z Mazowsza, Wojewódzkiej Mazowieckiej Komendy OHP, Poczty Polskiej, Rycerzy Kolumba, miasta Otwock, Błękitnych z ZHP z Wawra, patronatu medialnego Radia Warszawa i patronatu nad całą akcją Polskiej Fundacji Narodowej. W PFN jest odrębny projekt – Polskie Dziedzictwo na Wschodzie. to wymaga odrębnego opisanie.

.....
Rozmawiała: Natalia Karcz-Kaczkowska.



DARIUSZ MIODUSKI O ZAWIESZENIU LIGI

CYTAT DNIA \ Musimy zrobić pełną analizę skutków zawieszenia ligi, również ekonomicznych. Budżet ekstraklasy, wszystkich klubów, wynosi ok. 600–700 mln zł. Można więc powiedzieć, że będzie to kosztowało jakieś 200 mln zł. Do tego trzeba dodać I i II ligę oraz to, co poniżej. Koszt dla polskiej piłki to co najmniej 300 mln zł.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Bartosz Bereszyński był piłkarzem Legii w latach 2013–2017 | fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Bereszyński wraca do zdrowia

Doskwierają mi jeszcze chrypa i kaszel. Mam nadzieję, że najgorsze mam już za sobą i będzie tylko lepiej – powiedział Bartosz Bereszyński w programie „Misja futbol”. Występujący w Sampodrii Genua były legionista zaraził się koronawirusem od klubowego kolegi Manolo Gabbiadiniego.

Krzysztof Oliwa

Choroba zaatakowała aż siedmiu piłkarzy i pracowników klubu. Jednym z nich jest Bereszyński, który został poddany testom po tym, jak narzekał na bolące gardło. – Najgorsza była noc, kiedy dowiedziałem się, że Manolo jest chory. Sam nie czułem się dobrze i czekałem na wynik. Był stres. W takich chwilach najbardziej martwisz się o dziecko i narzeczoną. Cieszę się, że nie mają żadnych objawów. Już jest dużo lepiej, choć doskwierają mi jeszcze chrypa i kaszel. Mam nadzieję, że najgorsze mam już za sobą i będzie tylko lepiej – dodał piłkarz.

Obecnie Bereszyński przechodzi czternastodniową kwarantannę. Towarzystwo zapewniają mu narzeczoną oraz dwuletni syn Leo. 27-letni obrońca opowiedział też, jak wygląda życie w zamkniętych Włoszech. – W porównaniu z północnymi Włochami nie ma tutaj paniki, choć faktycznie życie wymarło. Ale na Półwyspie Apeniń-

skim mentalność ludzi jest inna. Włosi bardziej korzystają z życia, częściej spotykają się poza domem i dlatego są tam tak liczne ofiary. Ale gdy patrzę na reakcje w Polsce, myślę, że można z nas brać przykład. Zachowania Włochów nie dało się zmienić, dopóki nie zobaczyli, jak poważne jest to zagrożenie – powiedział piłkarz.

We Włoszech rozgrywki Serie A zostały zawieszone do 3 kwietnia, ale jest mało prawdopodobne, by do tego czasu kryzys związany z pandemią został zażegnany. Na obradach Włoskiej Federacji Piłkarskiej 10 marca brano pod uwagę dokończenie rozgrywek w formie play-off, uznanie obecnej kolejności za końcową oraz niewyłonienie w ogóle mistrza kraju.

Szef włoskiego związku piłki nożnej Gabriele Gravina na antenie rozgłosił Rai dopuścił jeszcze jedną możliwość. – Nie jest wykluczone, że obecne rozgrywki da się rozłożyć na dwa sezony. Jest jednak za wcześnie na zdecydowane deklaracje – powiedział.

PIŁKA NOŻNA

Sobolewski nakreślił plan

Piłkarze Wisły Płock trenują indywidualnie i nie spotykają się na wspólnych zajęciach na obiekcie przy Łukasiewicza. Tak będzie przynajmniej do najbliższej środy. Zawodnicy już wcześniej zostali poinformowani o środkach zapobiegawczych oraz żeby powstrzymali się od wyjazdów poza Płock. Codziennie rano składają też raport o stanie zdrowia na drużynowej grupie i włączyli się w akcję #zostańwdomu. Pracownicy klubu przeszli na pracę zdalną, tak aby ograniczyć ryzyko zakażenia. – Wszyscy zawodnicy, członkowie sztabu oraz pracownicy czują się dobrze, jesteśmy w stałym kontakcie. Piłkarze trenują w tym momencie indywidualnie, zgodnie z wytycznymi. Dalsze decyzje podejmiemy do środy do godz. 14. Czekamy również na reakcje UEFA oraz władz państwowych i Ekstraklasy SA. Dalsze kroki powinniśmy poznać w ciągu kilku najbliższych dni – powiedział szkoleniowiec Nafciarzy Radosław Sobolewski.

(zwr)

SIATKÓWKA



Czarni nie trenują

Pandemia wirusa sprawiła, że siatkarze Cerradu Enei Czarnych Radom zostali zmuszeni zawiesić swoje treningi. „Wszystkie ośrodki MOSiR w Radomiu zostają zamknięte” – czytamy w komunikacie, który radomski klub otrzymał w poniedziałkowy poranek.

W poniedziałek Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Radomiu wydał oficjalne oświadczenie o zamknięciu wszystkich obiektów sportowych, które należą do władz miast. „W związku z zagrożeniem epidemicznym wszystkie obiekty Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Radomiu są zamknięte do odwołania. Prosimy o poinformowanie trenerów oraz zawodników drużyny” – czytamy w oficjalnej informacji od przedstawicieli MOSiR. W związku z tą decyzją siatkarze Cerradu Enei Czarnych Radom zmuszeni są zawiesić swoje treningi. – Zawodnicy zostali już poinformowani. Czekamy na kolejne decyzje. Wiemy, że obiekt MOSiR w Radomiu został zamknięty do odwołania – powiedział szkoleniowiec WKS Robert Prygiel. Z powodu rozprzestrzeniania się koronawirusa kolejnymi administracyjnymi decyzjami władz rządowych, samorządowych czy służb epidemiologicznych Polska Liga Siatkówki SA wstrzymała w ubiegłym tygodniu do odwołania wszystkie ligowe rozgrywki, którymi zarządza, tj. PlusLigę, Ligę Siatkówki Kobiet oraz Krispol 1. Ligę.

(zwr)